„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 358. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT WTOREK, 23 GRUDNIA (TUESDAY, DECEMBER 23) 1924 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

„Tydzień sensacji"

Specjalna korespondencja dla Nowego Świata E. Warzyckiego

Kraków w grudniu.

Może dla rekompensaty za rozliczne braki natury materjalnej, mnożące się statecznie a wytrwale, sypią się na nas w ostatnich dniach sensacje najrozmaitszego gatunku i kalibru, zasilając nerwy, myśl i wyobraźnię, karmią znacznie obfitszą, niż jej możemy dostarczyć żołądkom, bardzo już wyraźnie odczuwającym gasnący blask czyli topniejącą siłę nabywczą naszego złotego.

Ha, może to i lepiej. Wielki Plato, jak wiadomo, rozróżniał w człowieku trzy dusze, z których najwyższą lokował w głowie, drugą w piersiach, a trzecią w brzuchu. Otóż wbrew Słowackiemu, który Lechitom przypisywał „gburostwo, pijaństwo, obżarstwo", kto wie, czy to właśnie nie w Polsce przyjdzie zenrzeć najwcześniej tej duszy, niższorzędnej, by tem wspanialej mogły się rozwijać dwie wyższe jej siostrzyce.

Przemawia za tem cały szereg wydarzeń najświeższej doby, które nawiązane na jedną nić, stwarzają wcale niepoślednią różaniec sensacyj. Zaznaczamy z brzegu:

Ministerjum W. R. i O. P. w erze Miklaszewskiego wsławione jako niezmordowany gasiciel oświaty, ustanawia oto nagrodę literacką w kwocie 5,000 złp. Mierzona stosunkami zagranicy, nie krajów tak kulturalnych, jak Francja, Anglja czy Włochy, lecz nawet Czechosłowacji, pieczołowitą opieką otaczającej swą literaturę i sztukę, fundacja ta wyda się nad wyraz marną. Gdy się jednak zważy, że jest ona jedyną, gdyż przedwojenne nagrody literackie przy Kasie Literackiej i Akademji Umiejętności stopniały do kilku groszy (nagroda im. Orzeszkowej, wynosząca 1,200 rubli, obecnie przedstawia wartość 3 groszy!) to bądź co bądź posiada ona pewne znaczenie. Przyzwyczajeni do smutnego faktu, że w Polsce odrodzonej literatura zajęła miejsce kopciuszka, z którym nie liczą się do tego stopnia, że na otwarcie Teatru Narodowego w Warszawie, sławetni ojcowie stolicy nie uważali nawet za stosowne zaprosić przedstawicieli świata literackiego, ze zdumieniem czytamy obwieszczenie:

„Wobec ujawnionego w ostatnich czasach braku zainteresowania literaturą ojczystą ze strony społeczeństwa i wynikających stąd na szkodę kultury narodowej coraz trudniejszych warunków pracy pisarzy polskich, Ministerjum W. R. i O. P. pragnąc zwrócić baczniejszą uwagę ogółu na wybitne objawy współczesnej twórczości literackiej w Polsce, oraz poprzeć tę twórczość materjalnie, ustanawia nagrodę, noszącą nazwę „Nagroda literacka Ministerjum Wyznań, Religji i Oświecenia Publicznego", udzielaną za najwybitniejsze dzieło literackie, ogłoszone w okresie trzech ostatnich lat".

A że wzór piękny zawsze znajdzie naśladowców (czem zapewne należy tłumaczyć ustawiczne podrabianie banknotów) — więc w ślad za wspaniałomyślnym gestem ministerjum jawi się komunikat niemniej sensacyjny, z którego się dowiadujemy, że Związek Wydawców Polskich, dla upamiętnienia „Dnia książki polskiej" w r. 1924 tworzy trzy nagrody literackie w łącznej kwocie 5.000 złp. Pierwszą w kwocie 2,000 złp. otrzyma autor najlepszej powieści lub noweli, ogłoszonej w ciągu ostatnich dwuch lat, licząc od 1 stycznia 1923 roku, drugą, w kwocie 1,000 złp. twórca tomu poezji lub dramatu, a trzecią w kwocie 2,000 złp. krytyk literacki za działalność sprawozdawczą.

Co spowodowało nagle ten równoczesny podwójny odruch na korzyść literatów? Czyżby nagroda Nobla, przyznana Reymontowi za wspaniałą epopeję „Chłopi" uświadomiła p. Miklaszewskiego, że zagranica jednak przywiązuje wagę do spraw tak dlań błahych, jak literatura i sztuka, wobec czego dezorganizator szkolnictwa zapragnął się rehabilitować, jako fundator nagrody literackiej? A może w sferach rządowych powstała obawa, że literat w Polsce stanie się niebawem okazem tak rzadkim, jak żubr w puszczy białowieskiej, więc kosztem 5,000 złp. postanowiono utrzymać przy życiu bodaj jednego przedstawiciela wymierającego gatunku. Stwierdzono bowiem, że na 1,158 księgarń w Polsce, jest obecnie zaledwie kilku literatów, mogących żyć z autorskich honorarjów.

Znacznie przejrzystsze są motywy związku wydawców polskich, gdyż niby owi kapłani pogańscy, którzy tucząc ofiary dla bogów, dla siebie samych przygotowywali tłustą pieczeń, muszą oni dbać o zachowanie przy życiu tych, z których żyją. A w chwili obecnej stosunki na rynku księgarskim ukształtowały się tak fatalnie, że wydawca musi czynić koncesje dla autorów i dla publiczności. Wskutek drogiej produkcji — zecer warszawski popiera płacę czterokrotnie wyższą, niż jego kolega w Paryżu. Papier jest o 50 procent droższy niż w Niemczech, a księgarz nie chce się odzwyczaić od zysków wojennych, — książka stała się w ostatnich czasach przedmiotem, niemal że wycofanym z obiegu.

Jednakowoż jarmark księgarski, który przed tygodniem odbył się w Warszawie, dowiódł, że niektórzy ruchliwsi wydawcy za-

(Ciąg dalszy na stronicy 5-ej)

KOMUNIŚCI FRANCUSCY WYRZEKLI SIĘ NADZIEJE NA WYWOŁANIE REWOLUCJI

Zostali zagrożeni w swem istnieniu przez energiczne zarządzenia premjera Herriota

PARYŻ, 22 grudnia. — Wywołanie krwawej rewolucji we Francji, zapowiedzianej przez komunistów francuskich na pierwszego stycznia, jako straszliwego sądu nad demokratycznym rządem francuskim, pozostanie tylko w sferze marzeń zwolenników bolszewickiej dyktatury. Ostatnie energiczne zarządzenia premjera Herriota, które się zakończyły wypędzeniem z Francji wszystkich cudzoziemskich agitatorów bolszewickich do tego stopnia na straszyły rozgorączkowanych komunistów francuskich, iż zaprzestali myśleć o wywołaniu rewolucji, którą planowali rozpocząć w nocy z pierwszego na drugiego stycznia.

Energiczne śledztwo, przeprowadzone przez władze rządowe, wykryło szerokie przygotowania rewolucyjne, które dzięki wczesnemu odkryciu, zostały unicestwione w zarodku.

Dzięki energicznemu postąpieniu rządu, okazało się, iż komuniści francuscy oprócz wielkiego krzyku, nie posiadali większej siły organizacyjnej, umożliwiającej im walkę z rządem.

Bandyci uszli z bogatym łupem

DETROIT, 22 grudnia. — Pięciu uzbrojonych bandytów wtargnąwszy do gmachu miejskiej targowicy i związawszy znajdujących się wewnątrz kupców, zrabowali 8,000 dolarów w gotówce, rozbiwszy szeregi kas ogniotrwałych.

Mussolini wyrzeka się dyktatury

Zamierza przywrócić swobodę rządów demokratycznych — Przez usunięcie faszystowskiej ordynacji wyborczej

RZYM, 22 grudnia. — Mussolini, faszystowski dyktator Włoch już nasycił swą rządzę władzy, która go trawiła przez kilka lat. Duch zamordowanego przez faszystów przywódcy socjalistycznego Matteottiego, odwrócił umysły narodu włoskiego od wszechwładnego dyktatora i jego ustroju faszystowskiego, wzbuwając w duszy narodu włoskiego pragnienie przywrócenia starego systemu demokratycznego, który Włochy doprowadził do zjednoczenia i wspaniałego rozwoju w ostatnich 50 latach.

Mussolini zrozumiał wkońcu, iż nie będzie mógł utrzymać się przemocą przy dyktaturze wobec coraz bardziej rozszerzającej się opozycji, która ostatnio pod wodzą wnuka bohatera narodowego Garibaldiego, wyrosła do powagi, przewyższającej nawet siły dumnego dyktatora faszystowskiego. Przekonany, że nie zdoła zgnieść rosnącej w narodzie z szybkością lawiny opozycji, Mussolini ogłosił na sobotniej sesji parlamentu oświadczenie, iż zamierza powrócić do dawnego demokratycznego ustroju państwa i przez przywrócenie dawnej ordynacji wyborczej przez usunięcie faszystowskiej ordynacji wyborczej, która miała nadać dyktaturze Mussoliniego pozory legalności.

Wdowa po Samuelu Gompersie niezadowolona z testamentu

WASHINGTON, 22 grudnia. — Wdowa po przywódcy Amerykańskiej Federacji Pracy, Samuelu Gompersie, niezadowolona jest z testamentu zmienionego na jej niekorzyść przez zmarłego męża na kilka miesięcy przed śmiercią. W pierwszym testamencie wdowa miała otrzymać połowę majątku pozostałego po zmarłym przywódcy pracy. Według zmienionego testamentu pani Gompers uprawniona będzie do pobierania jedynie pensji wdowiej, pobieranej w formie procentów od kapitałów, pozostawionych przez zmarłego jej męża. Pani Gompers wyszła za mąż za zmarłego Gompersa na wiosnę 1921 roku.

GROŹNY POŻAR W JERSEY CITY, N. J.

Znowu w dzielnicy polskiej

JERSEY CITY, 22 grudnia. — Dwanaście rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową skutkiem pożaru, który wczoraj w nocy zniszczył 2 domy: 285, 287 Rail Road Ave. Jeden ze strażaków pożarnych doznał wybicia ramienia, gdy spadł skutkiem pośliznięcia się z drabiny, po której wspinał się do okna dla zniesienia znajdujących się wewnątrz palącego się domu mieszkańców.

WYKRYCIE TAJNEGO SKŁADU BOMB

BERLIN, 22 grudnia. — W miejscowości Selgte w pobliżu Muenster władze policyjne wykryły olbrzymi skład bomb należących do tajnej organizacji komunistycznej. Wszystkie te bomby były pochodzenia rosyjskiego. Wykrycie to nastąpiło przypadkowo. Policjanci idący polem zauważyli dudnienie pod swemi stopami świadczące o znajdowaniu się piwnicy pod ziemią. Odkopawszy wierzchnią warstwę znaleźli rzeczywiście olbrzymi sklep podziemny zapakowany bombami, amunicją i bronią przeznaczoną do użytku rewolucji bolszewickiej.

21 nowych ofiar księżycówki

NEW YORK, 22 grudnia. — Dwadzieścia jeden osób zostało przywiezionych wczoraj do różnych szpitalów bliskich śmierci, z powodu zatrucia alkoholem. Z tych dwie już zmarło, a reszcie grozi kalectwo na całe życie z powodu utraty wzroku. Liczba wypadków zatrucia księżycówką zwiększa się z każdym dniem ze zbliżaniem się świąt Bożego Narodzenia, które są powodem wzmagania się wesołego usposobienia u ludzi, a co idzie za tem, zmniejszenia się ostrożności.

Nieszczęście zostało zamienione w szczęście

BROOKLYN, 22 grudnia. — Helena Winiecka i W. Froewiss, nie dawno nieszczęśliwi kochankowie, którzy w przystępie rozpaczy porzucili na los szczęścia swe niemowlę, uważają się od kilku dni za najszczęśliwszych ludzi w Brooklynie. Niefylko zostali wypuszczeni z więzienia i uwolnieni od zarzutu porzucenia swego niemowlęcia, ale połączeni węzłem małżeńskim, zamieszkali w swoim własnym ognisku domowem.

Katastrofa automobilowa

ST. GEORGE, S. I., 22 grudnia. — Anna Kurmisi, lat 36 z Irvington, N. J., została zabita, a 4 inne doznały ciężkich obrażeń, gdy automobil, w którym się znajdowały, został najechany przez tram waj, zdążający z St. George do Elizabeth Ferry.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W NIEMCZECH

BERLIN, 22 grudnia. — Powrót do Berlina po pięcio-letniem pobyciu w bawarskiem więzieniu przywódcy komunistów niemieckich, Ericha Muehesam za udział w bolszewickiej rewolucji bawarskiej w 1919 roku, stał się powodem wybuchu gwałtownych zaburzeń pomiędzy policją i komunistami, w których przeszło 100 osób zostało ciężko rannych. Około 50,000 komunistów berlińskich usiłowało przerwać kordon policji, otaczający stację kolejową, by zgotować dla swego wodza entuzjastyczne przyjęcie. Gdy usiłowania tłumu komunistów przedarcia się w obręb budynków stacyjnych zostały udaremnione przez policję, wzburzony tłum komunistyczny rzucił się na policję, która ze swej strony odparła krwawo atak przy użyciu ognia karabinowego i broni siecznej.

ZE ŚWIATA

Zamierzona pożyczka mekyańska w Stanach Zjednoczonych w sumie 50 mil. sprzedawana za pośrednictwem bankiera Arthura z Texas nie miała powodzenia jak ogłasza meksykański minister finansów Pani.

Francja stara się o nawiązanie bliższych stosunków handlowych z Japonją i w tym celu wysyła specjalną komisję handlową pod kierownictwem szefa w departamencie handlu.

Wśród pobożnych zebranych w kościele w Santa Barbara w Kalifornji powstała niesłychana panika na widok wielkiego szympansa, który przeszedłszy całą przestrzeń od wielkich drzwi do ołtarza usiadł sobie naspokojnej w pierwszej ławce i przyglądał się spokojnie pastorowi głoszącemu kazanie.

Korona austrjacka przestała istnieć a na jej miejsce została wprowadzona nowa waluta zwana szyllingiem, w stosunku 7 szyllingów za dolara i 10,000 obecnych koron austrjackich za jeden szyling. Dotychczas stosunek koron austrjackich do waluty amerykańskiej wynosił 71,000 koron za dolara.

Umowa francusko-rosyjska odnośnie otwarcia portów obydwu krajów dla zawijania okrętów handlowych została zatwierdzona przez parlament francuski.

Uczony niemiecki wynalazł nową maszynę do wytwarzania elektryczności przy pomocy popędowej siły wiatru. Jeżeli próby dokonywane z nową maszynę wykażą dodatne rezultaty, wynalazek okaże się dobrodziejstwem dla rozwoju rolnictwa z powodu łatwości z jaką nowo-wynalezioną maszyna znajdzie zastosowanie w życiu gospodarczem.

Hilmi Gayar przywódca studentów egipskich poszukiwany w związku z merderstwem głównodowodzącego wojsk angielskich w Egipcie Sir Alimer Stacka oddał się w ręce władz egipskich.

Parlament włoski przed swem odroczeniem do 3-go stycznia na ferje świąteczne zatwierdził 240 głosami przeciw 17 budżet przedłożony przez ministra finansów Alberta Di Stefani.

Wiadomości o tajnych zbrojeniach Niemiec potwierdzone

4 komunistów litewskich skazanych na śmierć

RYGA, 22 grudnia. — Czterech komunistów litewskich zostało skazanych na śmierć wyrokiem sądu wojennego za podmawianie żołnierzy litewskich do rewolucji. Kilkunastu innych komunistów zostało skazanych na długoletnie ciężkie roboty za pomaganie przy szerzeniu bolszewickiej propagandy wśród żołnierzy, przebywających przeważnie na urlopie.

DWIE OSOBY GINIE SKUTKIEM ZIMNA

TERMOMETR SPADŁ DO 14 STOPNI POWYŻEJ ZERA

31 stopni poniżej zera w górach Adirondack

NEW YORK, 22 grudnia. — Ostatnia fala zimna, która dotarła wczoraj do stanów nadatlantyckich, wysiliła się podczas postwania się z dalekiej północy na Wschód, obniżając w New Yorku termometr do 14 stopni powyżej zera. W stanach środkowych i Nowej Anglji, termometr spadł do 30 stopni poniżej zera.

Skutkiem nagłego oziębienia, w New Yorku zmarło na śmierć dwuch bezdomnych włóczęgów, którzy zbyt późno zgłosili się do miejscowych przytułków miejskich.

BOLSZEWICY SPALILI STACJĘ KOLEJOWĄ W REWLU (ESTONJA)

RYGA, 22 grudnia. — Bolszewicy rosyjscy mszcząc się za klęskę poniesioną w poronionej rewolucji bolszewickiej, wybuchłej przed kilku tygodniami w stolicy Estonji, spalili w ubiegły piątek stację kolejową w Rewlu. — Podczas pożaru stacji, nastąpił szereg eksplozji, spowodowanych wybuchem ukrytych w gmachu stacyjnym bomb, podłożonych przez spiskowców bolszewickich.

ALJANCI POSTANOWILI UTRZYMAĆ NADAL KONTROLĘ WOJSKOWĄ

Ewakuacja wojsk angielskich wstrzymana z tych samych powodów

PARYŻ, 22 grudnia. — Państwa aljanckie postanowiły nie ewakuować 10-go stycznia przyszłego roku swych wojsk z pewnych terytorjów niemieckich prowincji nadreńskich zgodnie z zastrzeżeniami wersalskiego traktatu pokoju na skutek stwierdzenia faktu tajnych zbrojeń niemieckich na olbrzymią skalę.

Po stwierdzeniu tego faktu, państwa aljanckie postanowiły zatrzymać nadal w Niemczech międzyaljancką komisję kontroli wojskowej, która miała być zastąpiona cywilną komisją Rady Ligi Narodów.

Potwierdzenie wiadomości donoszących o nieustannem zbrojeniu tajnem Niemców wywołało w kołach aljanckich poważne zaniepokojenie szczególnie ze względu na wiadomości stwierdzające istnienie w Niemczech olbrzymich tajnych fabryk gazów trujących przy pomocy których Niemcy spodziewają się wygrać przyszłą wojnę odwetową na obydwóch frontach przeciw Francji na zachodzie i Polsce na wschodzie.

GWIAZDA DYKTATURY BOLSZEWICKIEJ ZACZYNA BLEDNĄĆ

Możliwość przywrócenia monarchji w Rosji

PARYŻ, 22 grudnia. — Klęska, jaką ponieśli komuniści w ostatnich wyborach w Anglji, Francji, a nawet w Niemczech i ostatnio zatargi wśród bolszewików rosyjskich, dowodzą, iż gwiazda bolszewicka zaczyna blednąć w Europie i na całym świecie.

W Rosji bolszewicy trzymają się jeszcze u steru rządów, dzięki przemocy uzyskanej dawniej przy pomocy straszliwego teroru. Obecny zatarg pomiędzy bolszewickim triumwiratem i byłym komisarzem armji i floty Trockim, który został skazany na wygnanie, względnie pomiędzy skrajnymi bolszewikami, opowiadającymi się za Stalinem, Kamieniewem i Zinowjewem a bolszewikami umiarkowanymi, którzy poczynają się przechylać na stronę „mieńszewików" — doprowadzili do głębokiego wewnętrznego rozłamu w dyktaturze bolszewickiej, która w niedługiej przyszłości może się łatwo zakończyć przywróceniem monarchji i dawnych rządów carskich.

Gwiazda dawnego caryzmu poczyna wschodzić na horyzoncie europejskim. W europejskich kołach politycznych poczynają znowu mówić o członkach byłej rosyjskiej dynastji Romanowych, których szanse powrotu na tron dawnych carów rosyjskich, obecnie zwiększyły się bardziej, jak kiedykolwiek przedtem. Politycy europejscy są przekonani, że rozłam wśród bolszewików wcześniej, czy później doprowadzi do upadku bolszewickiej dyktatury, która się dała we znaki wszystkim moskalom, nie wyłączając samych robotników, którzy stanowią podstawę nowego ustroju bolszewickiego.

Aroganckie marzenia rzymskiego kleru w Argentynie

Biskup odmawia rządowi prawa do kwestjonowania dekretu papieskiego — Rząd argentyński zagroził bezczelnemu biskupowi więzieniem

BUENOS AYRES, 22 grudnia. — Walka pomiędzy rządem republiki Argentyny i kościołem rzymsko-katolickim względnie biskupami argentyńskimi, agentami rzymskiego papieża w sprawie mianowań biskupów rzymskich w Argentynie przez papieża, doszły do punktu kulminacyjnego.

Argentyński biskup rzymski djecezji Santa Fe monsignor Boneo, odmówił rządowi argentyńskiemu prawa do zatwierdzenia lub odrzucenia nominacji papieskich, podnoszących prałatów argentyńskich na stanowisko biskupów. Argentyński minister sprawiedliwości Senior Laretta zagroził aroganckiemu infułatowi rzymskiemu więzieniem, o ile ośmieliłby się kwestjonować zwierzchnicze prawa rządu argentyńskiego do zatwierdzania lub odrzucania papieskich nominacyj infułatów na stanowisko biskupów. Minister sprawiedliwości Laretta powołał się w pierwszym rzędzie na zwierzchnicze prawa republiki argentyńskiej, której niepodległość uznali papieże rzymscy przed stu laty, uzyskane przez ogłoszenie argentyńskiej republiki od Hiszpanji, od której Argentyna odziedziczyła prawo zatwierdzania nominacji dostojników rzymskiego kościoła posiadane przez królów hiszpańskich. Minister sprawiedliwości Laretta zagroził bezczelnemu biskupowi na tychmiastowem więzieniem, o ile nie podda się decyzji rządu i nie uznaje praw republiki argentyńskiej, swej ojczyzny, której wola powinna iść przed rozkazami rzymskiego papieża.

Spór republiki argentyńskiej z kościołem rzymsko-katolickim, względnie papieżem i jego biskupami wywołał wśród narodów, uznających papieża za głowę kościoła katolickiego, niezwykłe zainteresowanie. Szczególnie w Polsce nastąpiło wielkie zainteresowanie sporem pomiędzy republiką Argentyny a papieżem. Polska, podobnie, jak Argentyna przed utratą niepodległości, posiadała prawo zatwierdzania nominowanych biskupów polskich, którzy bez zatwierdzenia rządu polskiego nie mogli spełniać obowiązków rządców djecezji. Obecnie papież kościoła rzymsko-katolickiego pragnie narzucać Polsce swych biskupów bez zatwierdzenia rządu polskiego, — jak przewiduje papieski projekt konkordatu z Polską, mający określić prawny stosunek kościoła do państwa. Biskupi polscy jeszcze nie mieli sposobności wykazać tej arogancji względem swego rządu i państwa, jaką wykazał infułat argentyński i odmówił rządowi polskiemu prawa do zatwierdzania lub odrzucania nominacji papieskich, prawdopodobnie w nadziei, że prawo to zdobędą dla papieża przy pomocy delegacji, która się układa w imieniu rządu polskiego z papieżem o zawarcie konkordatu.

Ambasador japoński w Londynie, baron Hajaki piętnując bezpodstawność pogłoski o zagrażającej wojnie japońsko-amerykańskiej zapewnił przedstawicieli prasy, iż stosunki japońsko-amerykańskie nigdy nie były lepszemi.

Korespondencje własne "Nowego Świata"

W PIĄTEK! W PIĄTEK!
„LIST Z CZECHOSŁOWACJI"
pisze z Cieszyńskiego Śląska P. STASZCZAK

W SOBOTĘ! W SOBOTĘ!
„LICZMY NA WŁASNE SIŁY"
pisze Leon KUNTE z Paryża.

Kronika miejscowa

ZAWIADOMIENIE

Posiedzenie Dyrektorjatu Domu Narodowego odbędzie się dzisiaj, zamiast w czwartek. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Skowronek, sekr.

SZÓSTEGO DNIA

bieżącego tygodnia, to jest dnia 27 grudnia, w SOBOTĘ odbędzie się w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place BAL MASKOWY Towarzystwa Muzycznego

MONIUSZKO

Jeżeli chcesz się ubawić jak nigdy przedtem, jeżeli chcesz być na MASKARADZIE, o której nie zapomnisz jak długo żyć będziesz, jeżeli masz szczęście i oryginalny kostjum (co ci daje szanse otrzymania wartościowej nagrody), jeżeli jesteś zdania, że wesołość i zabawa są niezbędnymi czynnikami w życiu człowieka i że radośnie ubawić się możesz na **Maskaradzie Towarzystwa „Moniuszko"** — przyjdź w sobotę 27 do Domu Narodowego.

Cztery areszty za rabunek

Detektywi ze stacji Policyjnej przy 4jej ulicy East, aresztowali dwuch młodych ludzi, poszukowani skargą Dr. Aleksandra Carrela, zamieszkałego przy 57ej ul.

Frank Duran i William Tierney oczekują rozprawy sądowej, oskarżeni o kradzież kosztowności z domu Dr. Carrela. Część kosztowności znaleziono w mieszkaniu Margaret Lowen, modelki, razem z nią aresztowano jej przyjaciółkę Dorotę Hugel.

„Księżniczka" w więzieniu

Helena Mitchell, lat 33, znana w kwartale chińskim pod nazwą „białej księżniczki", została skazana na sześć miesięcy domu pracy za okradanie sklepów.

Deportowany książę

Książę Zerdecheno, samozwańczy emir Kurdystanu, został deportowany do Anglji, ponieważ Turcja odmówiła przyjęcia go w swoje granice. Władze imigracyjne uznały go za niepożądanego cudzoziemca.

Warszawianka na Broadway

Piątego stycznia w jednym z teatrów na Broadway'u w operetce „China Rose" wystąpi warszawianka Miti Manley. Taką wiadomość podają pisma newjorskie. Panna Manley jest tancerką i śpie waczką.

Choinka dla dzieci Szkoły Rady Oświatowej

Wesoło i gwarno będzie w Domu Narodowym w pierwszą niedzielę stycznia, ponieważ Szkoła Rady Oświatowej zakończy pierwsze półrocze nauki języka polskiego. Dyrekcja Szkoły przeprowadzi wspaniały i bogaty program, który później będzie podany. Nadmienić tylko należy, że tego roku wystąpi szkolna orkiestra pod kierownictwem pana Podsiadły, i chór śpiewu prowadzony przez pannę Sokeli. Zamiast sztuki teatralnej będzie odegrana „Szopka Polska". Będzie św. Józef, aniołowie, Polska, komendant Józef Piłsudski i t. d. Nie obędzie się również i bez prawdziwych djabłów w kompanji kajzera Mikszaja i jego apostolsko-cesarskiej mości austrjackiej. Adjutantować będzie Lejba Trockij. Również będą krakowskie tańce, mazury, kujawiaki, śpiewy, deklamacje i wiele radości i krzyku.

Dwie orkiestry będą przygrywać na przemian do tańca. Wszystkie dzieci otrzymają podarunki pod warunkiem, gdy będą grzeczne.

Serdecznie zapraszamy szanownych rodziców i kochaną polonję nowojorską na niedzielę, 4-go stycznia, o godzinie 4-ej po południu do Domu Narodowego na wielką salę. Wstęp dla starszych 50 centów, dla dzieci wolny.

ST. ROZEN, Sekr. R. O.

Ostrożnie z kobietkami

Panna Weronika Mulligan, lat 20 zapłonęła oburzeniem, gdy Antonio Jachich, zamieszkały por. 18 E. przy 18ej ulicy wręczył jej list, pisany w języku cudzoziemskim. Dała tłumaczowi i dowiedziała się, że Antonio gorąco ją kocha. Biedny Antonio! Za swoje uczucia odpowie przed sądem, bowiem nie wolno podobno oświadczać się bez wyraźnej zachęty ze strony damy serca.

Choroba Vanderlipa

Jeden z najpotężniejszych bankierów, Frank Vanderlip, który w roku ubiegłym zwiedził Polskę, ciężko zaniemógł na tyfus. Stan zdrowia jego uległ poprawie w ostatnich dniach. Lekarze przypuszczają, że przyczyny choroby było spożycie ostryg w stanie surowym.

Wogóle w ostatnim miesiącu, zanotowano wiele zapadnięć na tyfus.

Odezwa

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się z tym apelem do Was Zacni Polacy, którzyście wspierali tę Narodową Instytucję i do Was nasze Polskie Towarzystwa, którzyście stworzyli przed laty ten Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wówczas Polska znękana wojną, obrabowana przez trzy zaborcze rządy, odcięta od Zachodu i Stanów Zjednoczonych, była w straszliwej potrzebie. W dodatku nawała bolszewicka zniszczyła połowę kraju naszego.

Polska, walcząca, odcięta od zewnętrznego świata, otoczona wrogiemi siłami i potęgami, z miljonami głodnej, znękanej ludności nakazywała nam obowiązek spieszenia z najwydatniejszą pomocą.

Obecnie jednak od chwili aż do pomiju jaknajwiększych wysiłków ze strony grupki ludzi stojących wytrwale przy sztandarze Komitetu Pomocy, pomoc społeczeństwa o ile nie ustała w zupełności, to jednakże ofiarność jest tak skromna, że ogół polski nie ma czem się pochwalić wobec przyjętych na siebie obowiązków.

Tam, gdzie tliły się ognie miłości braterskiej, tam obecnie wieją wiatry chłodu i obojętności, żar poczucia obowiązku wygasa.

Jednostki bez serca lub złośliwe, jak kruki kraczą i zaszczepiają jad zwątpienia w serca zrzeszonych obywateli.

Apelujemy więc do Was Obywatele i Obywatelki, nie dajcie ażeby dzieło przez Was stworzone, Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża został przez Was samych zaniedbany i ku hańbie Polskiego Imienia wysiłek kilko-letniej pracy w tak smutny sposób zaprzepaszczony.

Pracę naszą, jako Zarządu oddajemy pod Sąd Ogółu i Waszą Towarzystwa Polskie. Przyjdźcie więc osądzić lecz i dajcie swoją jak najwydatniejszą pomoc własną. Niech szlachetne dobroczynne serca polskie budują, a nie niszczą. Dobroczynność jest nieodłącznym obowiązkiem ludzkości, a my Polacy jesteśmy członkami wielkiego i szlachetnego narodu, w którego łonie mójemy naszej pomocy potrzebują. Dajcie Ją! Niech ze zbiorowej pracy powstaną wielkie dzieła i szlachetne.

Towarzystwa niech wybiorą delegatów, a ogół Polski niech przybędzie osobiście i weźmie udział w obradach na tem walnem zebraniu, które Komitet zwołuje na trzeci piątek po pierwszym stycznia, tj. 16 stycznia 1925 roku w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Porządek dzienny tego Walnego zebrania będzie: Wybór nowego zarządu, sprawozdanie Komitetu z działalności od ostatniego zebrania. Sprawozdanie ob. prezeski z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Polsce, które osobiście zbadała, bawiąc w Polsce.

Mamy nadzieję, że przybędą także przedstawiciele Polonji z innych miast okolicznych i wezmą współudział, żeby z Komitetu naszego zrobić naprawdę Instytucję Narodową, obejmującą nietylko New York, ale także i miasta: Brooklyn, Jersey City, Bayonne, Newark, Passaic całe Long Island, najmniej jakie 40 miejscowości, z liczbą mieszkańców Polaków pół miljona.

Mamy nadzieję, że wszystkie towarzystwa po otrzymaniu zaproszenia, dadzą polecenia swoim delegatom, a następnie uchwałą jednorazową pomoc, którą delegaci wręczyli by na Walnym Zebraniu. Oczekujemy więc na Was!

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
H. Boguszewski, sekr.

Betsy Ross, lat 16, zabita została przez kochanka, który posiadał fotografje innych panien.

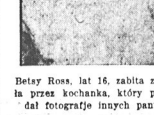

"Hrabina", Opera Moniuszki

Od miesiąca czynią się wielkie przygotowania nad wskrzeszeniem na scenie amerykańskiej pięknej polskiej opery pod tytułem "HRABINA". Główne role obsadzone śpiewakami wszechświatowej sławy, z panem Ignacem Dygasem, w roli ulana Kazimierza. Do opery tej kostjumy i dekoracje zamówiono w Warszawie. Dyrygować będzie kapelmistrz z oryginalnej partytury orkiestralnej, z której sam mistrz Stanisław Moniuszko dyrygował i poczynił cenne poprawki. Chóry z najlepszych głosów złożone.

Balet przygotowuje Szkoła Klasycznych Tańców na Broadway'u. Wszystkie organizacje nowojorskie i okoliczne powinny poprzeć myśl wystawienia opery polskiej, tembardziej, że część dochodu przeznacza się na szkoły polskie w Ameryce. Wszyscy pamiętamy operę "HALKĘ", tąż samą gwarancję mieć możemy przy wystawieniu "HRABINY", ponieważ opera ta bogactwem wystawy góruje nad każdą inną. Bliższe informacje w dziennikach.

Reżyserja spoczywa w rękach Ignacego Dygasa.

"Sinlaja Ptica" w New Yorku

Towarzystwo artystów rosyjskich Sinlaja Ptica przybywa do Stanów Zjednoczonych, by rozpocząć swoje przedstawienia dnia 29 grudnia w New Amsterdam Theatre. Kogo inte resuje nowa sztuka, kto szuka radzkich, nieznanych wrażeń, napewno znajdzie wiele ciekawych cech w na wskroś modernistycznych produkcjach w „Sinlej Ptice". W New Yorku rosyjscy artyści odniosą niewątpliwie wielki sukces.

Pożegnanie Anny Pawłowej

Jest to ostatnia serja występów nie zrównanej tancerki. Program swój dostosowała artystka do nastroju Bożego Narodzenia: *Płatki śniegu, Zaczarowana Salka i Boże Narodzenie*— są to balety harmonizujące z nastrojem chwili obecnej. Pawłowa zamierza wrócić do Europy po tych występach na zawsze. Kto jej jeszcze nie widział, niech korzysta ze sposobności.

Z Teatru Polskiego

Do Miłośników śpiewu i muzyki. Korzystając z pobytu Ignacego Dygasa, naszego sławnego artysty śpiewaka, przystępujemy do wystawienia opery „Hrabiny" Stanisława Moniuszki, drugiej perły muzyki polskiej. Wiemy jak wielką na siebie bierzemy odpowiedzialność, lecz jesteśmy pewni, że staniemy na wysokości zadania. Większość solistów i balet już zaangażowano. Organizujemy chór mieszany i wzywamy chętnych i zdolnych z dobrymi głosami do wstępowania do tegoż chóru.

Prosimy zgłaszać się osobiście lub listownie do Dyrekcji Teatru Polskiego, 215 East 18 ulica, gdzie chętnie informacji udzielimy.

Dyrekcja Teatru Polskiego.

UWAGA

Wydział Opieki Społecznej „Nowego Świata" i Liga Kobiet w New Yorku, urządzają w tym roku CHOINKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI, DNIA 28-GO GRUDNIA W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place, New York, o godzinie 11-ej przed południem.

Zapraszamy wszystkie biedne dzieci z New Yorku, Brooklyna i okolicy. Jeżeli wiecie o dzieciach, które zasługują na to, aby je obdarzono, jeżeli w Waszem sąsiedztwie mieszka uboga rodzina, obarczona dziećmi, które radości nie zaznają z okazji świąt, napiszcie nam, a poślemy po nie.

Chcemy, ażeby te zapomniane dzieci były z nami przez kilka godzin.

Nie robimy żadnych różnic.

UWAGA: — Rodzice tych dzieci, które wybierają się na choinkę proszeni są o zapisanie dzieci na listę, gdyż tylko dla tych dzieci, które zapisane będą, przygotujemy paczki, zawierające odzież odpowiednio dobraną.

Zgłaszać się do Wydziału Opieki Społecznej „Nowego Świata", codziennie w Redakcji, 24 Union Square, New York. (Można także zgłaszać się listownie, podając wiek i płeć dziecka).

DO LIGI KOBIET w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w środę i piątek między 7 a 9 wieczorem. (Także listownie, adresując: Liga Kobiet, Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place).

CO PISZĄ O CHOINCE

M. Jabłoński	2.00
H. Lechnicz	1.00
A. Sadkowski	1.00
E. Dębski	1.00
A. Pnowski	5.00
W. Cichocki	5.00
F. Wierciński	2.00
E. Lemanowski	1.00
A. Sydor	5.00
S. Godziemska	1.00
S. Pawlak	1.00
J. Jaruszkiewicz	1.00
Czytelnik z Norwich	1.10
J. Niedziela	1.00
I. Chmielewski	1.00
F. Walewski	1.00
S. Smoleński	2.00
Oddz. 87 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych	5.50

* * *

Dobry nasz Włóczęgo.

Udało nam się zebrać parę dolarów, które przesyłamy na choinkę dla biednej dziatwy. Tobie, dobry Włóczęgo życzymy dużo zdrowia i wytrwałości w tej szlachetnej pracy.

Życzliwa L. Jasiewicka.

* * *

Szanowny Panie Włóczęgo.

Posyłam tylko jednego dolara na choinkę dla biednych dzieci, bo i ja również nie jestem bogaty. Leżę w sanatorjum, gdzie ciągle urządzają kolekty, to na prezent dla pielęgniarki, to na krzyż — to na kościół lub dla księdza, który koperciki rozdał i zbiera po pięćdziesiąt centów od pacjenta za to,że raz na miesiąc mszę odprawia. Prawie co tydzień ktoś rękę nastawia. Pomyślałem więc, że, jeżeli już muszę dać na te wszystkie cele, na które się nie zgadzam, dlaczegóżbym nie miał dać dolara na taki cel szlachetny, jak na choinkę dla tych opuszczonych sierót polskich?

Życzę Panu wesołych świąt i mam nadzieję, że Pan tym smutnym dzieciom sprawi WESOŁE ŚWIĘTA.

Pomyślności życzę w tej zbożnej pracy! B. M.

* * *

Obywatel K. Szałkowski, sekretarz finansowy Oddziału 87 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych w South Brooklynie przyniósł nam $5.50, które w imieniu tego oddziału dla biednych dzieci ofiarował obywatel Klimecki, sekretarz tego oddziału. Serdeczne dzięki.

* * *

Obywatel Tomaszewski, członek chóru Symfonja w Brooklynie przyniósł nam dziesięć dolarów. „Na posiedzeniu uchwaliśmy tak skromną sumę, ale całem sercem ją dajemy, gdyż chcemy zawsze współpracować tam, gdzie na ogół liczą. Pieć dolarów na choinkę, a pięć dla Włóczęgi".

I ob. Tomaszewski przy tej sposobności opowiadał mi o planach i o pracy chóru Symfonja. Członkowie tego towarzystwa szykują się do bardzo energicznej pracy z okazji Nowego Roku. „Zamiary nasze są najlepsze, a my siły własne mierzymy zamiarami, dobrą chęcią i nadzieją zwycięstwa. — Zwyciężymy największego wroga Polonji, a jest nim OSPAŁOŚĆ".

Dziękuję i życzę Wam powodzenia, dzielni śpiewacy!

(Pho. Ocaida & Atlantic)

Japonka Ishir z Tokio, która propaguje ograniczenie potomstwa wróciła do Japonji po krótkim objeździe po kolonjach japońskich w Ameryce.

Sucho święta

Onegdaj ze wspaniałej letniej rezydencji na Long Island wyjechał do zimowego mieszkania w Manhattan, wóz naładowany wyskokowymi napojami, ukrytymi pod nacyniami domowemi. Dozorcy policyjni zatrzymali wóz i znaleźli trunki. Szofer i jego towarzysz zostali aresztowani i oświadczyli, że wóz z całą zawartością należy do pułkownika H. H. Rogers i że na przewiezienie trunków mają pozwolenie otrzymane jeszcze przed wydaniem aktu Volsted'a. Tłumaczenia tego policja nie uwzględniła i uwięziła obu ludzi.

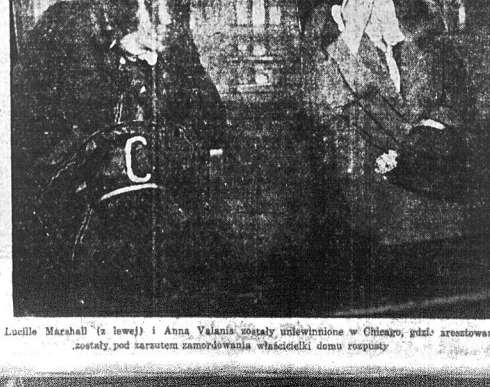

Lucille Marshall (z lewej) i Anna Valanis zostały uniewinnione w Chicago, gdzie aresztowane zostały pod zarzutem zamordowania właścicielki domu rozpusty

Dział Zdrowia

Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.,
Tel., Stagg 2332 — Brooklyn

Dział zawiera artykuły treści ogólno-pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. NA PYTANIA ANONIMOWE NIE ODPOWIADAMY. NIE PODAJEMY RECEPT W ODPOWIEDZIACH, ANI TEŻ NIE WKRACZAMY W ZARZĄDZENIA LEKARZY.

O profilaksji i widokach uleczenia w syfilisie

Choroby weneryczne, a szczególnie syfilis czyli szankier twardy, stały się dziś poważnem zagadnieniem społecznem i pytanie, jak zapobiedz dalszemu szerzeniu się tych chorób, jest nietylko dyskutowane w prasie lekarskiej, ale też w pismach codziennych, jakoteż w ciałach ustawodawczych. Gwałtowne szerzenie się chorób płciowych i ich strasznych skutków zupełnie usprawiedliwiają zarządzenia ochronne, jakie niedawno niektóre stany u siebie wprowadziły, żądając od osób, zamierzających zawrzeć związek małżeński, świadectwa zdrowia. Walka z chorobami płciowymi natrafia jednak na nieprzezwyciężone trudności, z których najważniejszą jest, niestety, fałszywa wstydliwość. Nikt nie wstydzi się, a nawet chętnie opowiada, że przeszedł zapalenie płuc, czy influenzę lub tyfus, ale gdy lekarz się zapyta chorego, czy przeszedł jakąś chorobę weneryczną, to albo dyskretnie milczy, albo też zupełnie temu zaprzecza, rozumie się z wielką szkodą dla swego zdrowia. Z najważniejszych zarządzeń, zmierzających do opanowania chorób wenerycznych, byłaby przymusowa kontrola i leczenie chorych. Niestety, myśl ta się nie przyjęła, i poza kontrolą prostytutek, nic w tym kierunku nie poczyniono.

Próbę skuteczniejszej walki z chorobami płciowemi poczyniono ostatnio w Polsce, gdzie Urząd Zdrowia nakłada na lekarza obowiązek doniesienia o każdym wypadku choroby wenerycznej, bez wymienienia nazwiska chorego. Wobec jednak małego zrozumienia ludności, ma to tylko częściową wartość statystyczną. Zarządzenie to jednak należy powitać z radością, jako pierwszy krok do wprowadzenia przymusowego leczenia. Bardzo silną bronią w walce z chorobami płciowymi byłoby utworzenie gęstej sieci poradni lekarskich, gdzie ubodzy chorzy mogliby otrzymać bezpłatną poradę i leczenie przez specjalnie kształconych wenerologów. Lecze nie chorób wenerycznych jest dość drogie, i najczęściej, jak to w wielkich miastach bywa, chorzy są w najnieuczciwszy sposób wyzyskiwani przez niesumiennych doradców i szarlatanów; dla tych chorych bezpłatne leczenie przez specjalistę w poradni, byłoby prawdziwem dobrodziejstwem, a społeczeństwo miałoby tę korzyść, że wypuszczanoby z opiekiłekarskiej napewno uleczonych i w ten sposób usunięto by możliwość dalszego szerzenia się chorób płciowych. Również wielkie usługi w walce z chorobami płciowymi dałoby uświadamianie dorastającej młodzieży zapomocą popularnych wykładów.

Jeśli chodzi o profilaksję jednostki, to najlepszem środkiem jest jeszcze kondon gumowy czyli prezerwatywa. Wszelkie inne profilaktyczne środki, jak różne maści są absolutnie niepewne i daleko mniej warte, niż kondon. Najlepiej by było, gdyby sam chory miał na tyle sumienia i uczciwości, by podczas choroby unikał wszelkiego stosunku płciowego. Jest to jednak bardzo wątpliwe, a takich uczciwych jednostek jest bardzo mało. Z tego można zrozumieć jakiem dobrodziejstwem byłaby dla ludzkości ustawa o przymusowem leczeniu, ewentualnie i izolacji chorego.

A teraz kilka słów o uleczalności syfilisu, czyli szankra twardego. Dzisiejsza medycyna posiada dość energiczne środki dla zwalczania syfilisu. Przy sumiennym leczeniu syfilis jest uleczalny, a próba krwi zawsze nam powie, czy leczenie było skuteczne, czy też dalsze leczenie jest konieczne. Dlatego też każdy, kto przeszedł zakażenie syfilityczne, powinien co 6 miesięcy dać zbadać krew swą, bo obraz krwi jest najlepszym wskaźnikiem zdrowia.

28,000 dolarów odszkodowania

Restauracja pn. 25 przy Park Ave., należąca do znanej w całej Ameryce firmy Childs, ma sprawę sądową, wytoczoną przez William Blandy o zatrucie go potrawą z jaj i szynki. Blandy dostał kurczów natychmiast po spożyciu potrawy we wspomnianej restauracji. Obrońca ze strony firmy Childs twierdzi, że Blandy uległ zatruciu gazem podczas wojny i ma słaby żołądek.

Blandy skarży o 28,000 dolarów odszkodowania.

Teatr Longacre

Sztuka Hermana Bahra „The Mongrel", która po raz pierwszy ukaże się w poniedziałek z Rudolfem Schidkrautem w roli tytułowej, jest raczej sztuką w guście europejskim, niż amerykańskim. Rzecz się dzieje wśród chłopów w małej gminie. Społeczna niesprawiedliwość ciężko ich gniecie. Prawo jest twarde i nieugięte względem nich. Lecz w końcu chłopi zrozumieli przyczynę swych nieszczęść i szerzej, krytyczniej patrzą na życie. Sztuka ta została przetłumaczona z niemieckiego na angielski i przystosowana do wymagań miejscowej publiczności. Przygotowania do sztuki bardzo staranne zapewniają trwałe powodzenie.

Rialto

Tongues of Flames teraz będzie demonstrowane w Rialto od 21 grudnia. Piękne rozległe widoki są tłem scen z życia Indjan i ich walk z kapitalistami pragnącymi ich wyzyskać. Program świąteczny dopełni całości.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
u „KOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Naucznie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Czysy umiarkowane. Mamy pięćnajlepszej polskiej dziesięć doświadczonych nauczycieli.

LOEW'S DELANCEY
DELANCEY W BUFFOLK STS
Pon., Wtorek, Środa, 22, 23, 24 Grudnia
"The Silent Accuser"
z Eleanor Boardman
LEWIS i DODY
Czwar., Piątek, Sobota,
GLORIA SWANSON w
"Wages of Virtue"
LEWIS i DODY

LOEW'S AVE-B
AVENUE-B-C/
FIFTH ST.
Pon., Wtorek, Środa,
ROZNICA
3 specjalnych aktówek
"The Silent Accuser"
z Eleanor Boardman
LEWIS i DODY
Czwar., Piątek, Sobota,
GLORIA SWANSON w
"Wages of Virtue"
LEWIS i DODY
Princess Waletka

S. HUROK, Inc.
Manhattan Opera House
34th Street West of 8th Avenue
POZEKNALNY WYSTĘP
Przedstawienia Popołudniowe
we Czwartki i Soboty.
NIEZRÓWNANA
ANNA PAWŁOWA
Najsłynniejsza w świecie tancerka z orkiestrą i trupą z 125 osób.
"Specjalny Program Świąteczny"
najsłynniejszej tancerki w świecie.
Ostatnia sposobność ujrzenia w N. Y.
BILETY, $1.00 do $3.00.

Za $500 drogocennych nagród
Będzie rozdane za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie i męskie na
Wielkim Balu Maskowym
Towarzystwa Muzycznego
MONIUSZKO
Gr. 21 Z. P. N. w New Yorku
W SALI DOMU NARODOWEGO, 19-23 St. Marks Pl.
W SOBOTĘ, DNIA 27-GO GRUDNIA, 1924
Początek o godzinie 8-ej wieczorem
Muzyka własna — Cena biletu $1.00
Premje: można oglądać pod nr. 169 Ave. A., naszego członka, J. Schmidta

S. + P.

WITOLD SAMOTEJ

zmarł w niedzielę w nocy po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 41. — Był członkiem Komitetu Obrony Narodowej, Związku Młodzieży Polskiej i Kasy Chorych Oddziału 87-go w So. Brooklynie. Wyprowadzenie zwłok do krematorjum nastąpi jutro o godzinie 10-ej rano z zakładu pogrzebowego T. Wolinina, 123 E. 7-ma ulica.

Na żałobny obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w smutku

ŻONA Z CÓRKĄ.

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Czarny śmiał się, a linja krwawa ust jego wilgotnych odrzynała się na czarnej twarzy, jasna, krwawiąca.

— Otóż jestem — ciągnął — i nie ruszę się, aż dostanę sto tysięcy franków, które winien mi hrabia de Sannois. W przeciwnym razie, strzeżcie się oboje: Ucieknę, ale nim wsiądę na okręt, zadenuncjuję was oboje, jako morderców Piotra Randal.

Hrabia de Sannois zbliżył się i usłyszał ostatnie słowa Kaluba.

— Kłamiesz, pani zaręcza, że kłamiesz!

— Pani źle robi, że zaręcza; wie ona doskonale, że nie kłamię i że dała mi pięćset franków, żeby męża jej utopić. Mąż poszedł do dna i po wszystkiem... Obecnie przypadek zdarzył, że spotkałem was oboje w tym pałacu, urządzonym, jak książęta w Kalifornji! Nie chcę was straszyć, lecz to bardzo naturalne, że wymagam zapłacenia długu karcianego.

Jerzy de Sannois milczał, lecz blady był, jak ściana.

Rozkazującym gestem kazał wyjść Helleie sam został z Murzynem.

Przez chwilę błysnęła mu myśl, żeby zabić tego człowieka.

Wszystkoby się na zawsze skończyło.

Czarny śmiał się ciągle; — wiedział, że są na jego łasce.

— Czekam na pieniądze! — rzekł.

— Nie mam i nie mogę jeszcze dostać.

Panie hrabio, obiecałeś dziś zapłacić.

— Prawda, ale dopiero będę miał pieniądze za trzy dni...

Murzyn się skrzywił.

— Może pan odejść — ciągnął Jerzy. — Lecz bądź spokojny, za trzy dni przyjdź, a odbierzesz twój dług.

Murzyn wyszedł.

Hrabia padł na krzesło i twarz ukrył w dłonie.

Oh! uciekać z tego domu, zniknąć bez śladu!...

Lecz Helletta nigdy się na to nie zgodzi.

Wreszcie, jak i z czem uciekać? Nie mają grosza przy duszy, od dwuch miesięcy żyją na kredyt.

Trzeba także zapłacić dług wyścigowy, bo agent zaczyna zęby pokazywać i ogłosi hrabiego de Sannois oszustem, zamknie mu drzwi klubu sportowego.

Najpierw więc wypada zapłacić dwadzieścia pięć tysięcy franków, grać dalej na wyścigach, czekać, jak Luretta pójdzie w szranki, stawić na nią, wygrać i tym sposobem się uratować.

— Tak trzeba — mówił do siebie — a na długo będziemy mieli dostatek.

Nagle nazwisko Mornas przyszło mu do głowy, nazwisko, znane na targach pieniężnych Paryża, jako człowieka, którego interesy są w świetnym stanie. — Weksel, podpisany tem nazwiskiem, byłby przyjęty przez każdego bankiera stolicy.

Wymyślił wtedy, jako najpewniejszą kombinację, sfałszować kilka weksli z nazwiskiem Mornas, puścić je w kurs, a po otrzymaniu ich wartości, grać na Lurettę, jak tylko ukaże się w Autell, co niedługo nastąpi.

A za pieniądze, które wygra, z łatwością wy cofa weksle, zanim przedstawione zostaną handlarzowi drzewa w Kirchompre.

Miał popełnić fałszerstwo, ale taką wielką była namiętność jego do gry, że nie zdawał sobie sprawy z podłości czynu, jakiego chciał się dopuścić.

Napisał dwa weksle z podpisem: Daniel Mornas.

Potem wziął kapelusz, okrycie i wyszedł.

X.

Coraz niżej...

Wsiadł na pociąg kolei obwodowej, a z wagonu udał się prosto na ulicę de Rome.

Zatrzymał się przed n-rem 67 i wszedł na piąte piętro:

Na prawo nad schodami były drzwi z blaszką i napisem:

BITZER i S-ka.

Zadzwonił.

Lokaj otworzył i wprowadził go do salonu, umeblowanego w guście wschodnim.

— Pan Bitzer zajęty — rzekł — za chwilę będzie panu służył.

Rzeczywiście, niebawem uchyliły się drzwi gabinetu i wyjrzał agent handlowy, gruby, niski, z dużą rudą brodą.

— Ah! to pan hrabia; — wejdź pan, proszę, przykro mi, że dałem panu czekać! — lecz zajęty jestem bardzo, interesów wyżej głowy.

Jerzy od kilkunastu lat znał agenta i miał z nim różne sprawy.

— Jaki interes sprowadza pana hrabiego?— zapytał agent, siadając za biurkiem i mierząc Jerzego wzrokiem badawczym.

Jerzy namyślił się.

Strach go przejął teraz. — Sumienie krzyczało:

„Fałszerz; Fałszerz!"

Jednocześnie głos łagodny szeptał mu do ucha.

— Zwrócisz pieniądze i wszystko się skończy. Wyścigi dadzą ci wkrótce sto pięćdziesiąt tysięcy franków, zapłacisz Murzyna i przegrane na Lurecie; inaczej będziesz zgubiony.

— Fałszerz! Fałszerz! — powtarzał głos sumienia.

Lecz tym razem go już nie słuchał.

Podał weksle Bitzerowi.

— Co to jest?

— Przecie pan widzi; — weksle do dyskonta. Dobry dla pana interes. Daniel Mornas, to młody człowiek, mój przyjaciel; hula trochę i potrzebuje na jutro sto pięćdziesiąt tysięcy franków. Może pan dostarczyć mu taką sumę?

Mówiąc to, głos Jerzego drżał konwulsyjnie.

— Hm, hm, sto pięćdziesiąt tysięcy! — rzekł Bitzer. — Pański przyjaciel nie żałuje sobie.

— Ojciec jego jest najbogatszym kapitalistą w Wogezach; jak mówią, ma dochodu rocznego pięćdziesiąt tysięcy luidorów.

— Dlaczego pan Daniel Mornas sam nie przyszedł? — zapytał Bitzer, utkwiwszy w Jerzym swoje małe biegające oczki.

— Ja się zajmuję jego pieniężnemi sprawami.

Nie zadziwiło to Bitzera, który często robił interesy nieczyste i który nie zawsze wymagał —ażeby osoba podpisana sama przynosiła weksle.

— Zasięgnę dziś zaraz wiadomość o ojcu młodego człowieka; a potem zobaczymy. Jutro przyślę panu hrabiemu odpowiedź.

Jerzy, potykając się, wyszedł z gabinetu agenta.

Resztę dnia włóczył się po bulwarach, z kawiarni do kawiarni, do Passy wrócił późnym wieczorem.

Nazajutrz koło południa odebrał depeszę w tych słowach:

„Proszę przyjść skończyć interes".

Bitzer.

Czytając te parę słów, czuł, jak wszystka krew biegła mu do serca, a po śniadaniu udał się na ulicę de Rome.

Bitzer, który wietrzył dobry interes, czekał na niego.

— A więc tak — rzekł, skoro drzwi gabinetu zamknęły się za nimi — zasięgnąłem informacyj; podpis jednego z Mornasów znaczy tyle, co podpis Rotschilda. Dam też panu zaraz sto dwadzieścia pięć tysięcy franków.

— Ależ — zauważył Jerzy — weksle są każdy na siedemdziesiąt pięć tysięcy, co czyni więcej dwadzieścia pięć tysięcy, niż pan nam ofiaruje?

— A komisowe? Zapomniał pan hrabia? Sądzi pan, że ryzykuje się taką sumę za darmo?

— Słuszne.

— W dodatku — podjął Bitzer — zobowiązuję się formalnie nie puszczać w obieg tych weksli. Wyjdą z mojej kasy za trzy miesiące, w przeddzień terminu wypłaty. Pan Mornas, syn, będzie zatem miał czas do przygotowania ojca.

Bardzo dobrze.

Bitzer podniósł się, otworzył kasę, wyjął ogromny plik papierów bankowych i dał Jerzemu.

— Niech pan hrabia przeliczy — rzekł.

— Jerzy przerachował szybko, wsunął do kieszeni i, jak nieprzytomny, wyszedł.

Powrócił do domu, gdzie Murzyn już czekał. Wyliczył mu sto tysięcy franków.

Potem pojechał na plac wyścigów i oddał dwadzieścia pięć tysięcy franków, przegranych na Lurettę.

Był to ostatni bieg jesienny. Jerzy zaryzykował parę luidorów i wygrał tysiąc.

Uradowany, uwierzył, że nareszcie szczęście powróciło.

Skoro wygra tyle co potrzeba, z łatwością wykupi dwa weksle i nikt o niczem wiedzieć nie będzie.

Codzień powracał do totalizatora, grał umiarkowanie, i zbierał tyle, że mogli żyć bez troski.

Helletta, piękna hrabina de Sannois, jak ją nazywali sportmeni, ukazywała się także często, zdobywając pięknemi uśmiechami pewne objaśnienia, z których korzystała.

Przedewszystkiem dżokieje jej się podobali; mówiła z nimi po angielsku, ściskała się za ręce.

Niektórzy, lepiej uważani dostawali zaproszenia na obiady i byli zabierani do jej powozu.

I szampan lał się z czar kryształowych, upajał głowy, rozwiązywał języki.

Jerzy tolerował wszystko; — mało go to obchodziło. Oddawna już podeptał nogami wzniosłe uczucia, honor, a przedewszystkiem przesądy. Oddał się cały rozkoszy używania.

Helletta nie wiedziała skąd wziął pieniądze dla Murzyna i agenta — co to ją mogło obchodzić?

Wreszcie, od ostatniej sceny z Jerzym, unikała jego obecności.

Nie przebaczyła słów wymówionych w złości:

— Jesteś już niemłoda, a chcesz rozkochać chłopca, który mógłby być twoim synem".

Słowa te dźwięczały w jej uszach, jak dzwon pogrzebowy po jej młodości.

O! nigdy, nigdy mu tego nie przebaczy.

Przed lustrem w sypialni, dnia tego, długo się sobie przyglądała, czy rzeczywiście twarz jej już zwiędła?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Pobił policjanta

Jan Paszkowski, lat 40, z pn. 42 Second ul., został aresztowany przez policję w Hoboken, za pobicie policjanta J. O' Toole. Po turbowany policjant, oskarżając Paszkowskiego, powiedział, że ten napadł na niego, wczoraj wieczorem w pobliżu Hudson ul. i bez żadnego powodu zaczął go obkładać kulakami.

PASSAIC

Czy wiecie, co będzie w Noc Sylwestrową? Otóż my wam powiemy, że oddział im. Osowskiego Z. S. P. w Passaic sprawia niespodziankę, a mianowicie urządza BAL MASKOWY, dnia 31go grudnia, tj. w środę (Sylwestra). Początek o godzinie 7-ej wieczór, w sali Maciąga 40—3 ul. Za najoryginalniejsze i za najkomiczniejsze kostjumy przyznane będą piękne nagrody, które ciekawi już mogą oglądać pod wyżej wymienionym adresem.

Bilety tylko po 35c od osoby.

UWAGA: — Komitet dokłada jeszcze większych starań, jak roku ubiegłego, gdzie sala nie mogła pomieścić ciekawskich. Na razie zgłosiły się następujące maski: „Nieboszczyk druh Fajka i Generał Tabaka i parę zwolenników prohibicji, którzy podtrzymują 18-tą poprawkę do Konstytucji".

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie zgłosi się Ksiądz Świeczka ze swoją gospodynią Kundzią, o czem niemieszkamy naszym miłośnikom zabawy podać do wiadomości. W miarę zgłaszających się masek, podamy to do publicznej wiadomości. Na wyścigi więc róbcie pomysły, jakich jeszcze u nas w Passaic na Maskaradzie nie było. Tylę na dzisiaj!

Podał *Djabeł Maskowego Balu.*

BAYONNE

Wampir czy zazdrość?

Sędzia policyjny Sharley, ma niemałe zadanie, bowiem musi on jutro zadecydować, czy Teresa Maresa, lat 23, z pn. 108 Van Nostrand Ave., z Jersey City, jest kobietą wampir, czy też Katarzyna Kondura z pn. 89 West 49th ul., jest tylko o nią zazdrosną. Kondurowa oskarże Teresę o zdo bycie miłości męża jej, Józefa.

Wczoraj zgłosił się do biura naturalizacyjnego Luis Risquy, liczący 90 lat, z badaniem aplikacji na obywatelstwo. Jeżeli aplikacja jego przejdzie i jeżeli zda on egzamin naturalizacyjny za dwa lata, to będzie on liczył tedy 92 lata. Klerk główny w biurze naturalizacyjnem twierdzi, że Bis quy jest najstarszym aplikantem, jakiego kiedykolwiek napotkano w powiecie Hudson.

PASTERKA

W kościele parafji narodowej, 256 Ave. E, w Bayonne, N. J. odbędzie się o godzinie 12-ej w nocy ze środy na czwartek Pasterka.

Suma w Boże Narodzenie w czwartek odbędzie się o godzinie 10:30 przed południem. Tak na Pasterce, jakoteż i podczas sumy przygrywać będzie muzyka wojskowa. Miejscowy chór odśpiewa podczas Pasterki i sumy szereg pięknych kolęd na cztery głosy. Wszystkim Rodakom w Bayonne, N. J. zasyłam serdeczne życzenia Wesołych Świąt.

Ks. W. Wandowski.

NEWARK

DLA AUTOMOBILISTÓW

Nowe płyty licencyjne na automobile na rok 1925ty można już nabywać w Newarku. Dla udogodnienia dystrybucji tychże, departament Motor Vihicle ustanowił cztery stacje. Znajdują się one pod następującymi adresami: „The New Jersey Ajtomobile and Motor Club, 343 High St.; John Clarkin na czwartem piętrze składu Goerke; J. Herbert Reid, 14 Park Pl. i Ray Brundage, 122 Brandford Pl.

Płyty licencyjne można nabyć w któremkolwiek bądź z powyższych składów, w godzinach od 9ej do 5ej codziennie.

Newarscy agenci prohibicyjni ujęli duży auto-trok, pełen beczek z piwem, w Paterson, wczoraj. Piwo to było własnością Harry Briedt'a z Paterson.

Zawiadomienie.

Podaję niniejszem do wiadomości Członków Stow. Moch Polskich, iż posiedzenie filji odbędzie się we wtorek, dnia 23 grudnia, o godzinie 7:30 wieczór w Klubie Oświatowym.

Sprawa konferencji, która się odbędzie w niedzielę dnia 21 grudnia, będzie omawiana. Prócz sprawy tej, na stole będą inne, również ważne. Lekkomyślna nieobecność członków w obecnym czasie nie będzie niczem usprawiedliwiona.

Prezes Filji — W. Zarzycki,
Przedstawiciel — W. Pawlak.

Bal Maskowy Klubu

Jednem z najpierwszych maskarad w nowym sezonie karnawałowym, będzie Bal Maskowy Klubu Oświatowego, w Noc Sylwestrową, w środę, dnia 31go grudnia, br. na sali własnej pn. 255 Court ul.

Jak na wszystkich zabawach, które klubowcy urządzają, tak i na tej, gości będą mogli się ubawić do syta. Muzyka będzie jakich mało; czysto polska. Niespodzianek będzie bez liku, jak widać z programu opracowanego przez komitet. Goście odznaczający się nadzwyczajnemi i komicznemi kostjumami otrzymają cenne nagrody.

Bal Tow. Młodzieży św. Kazimierza

W Noc Sylwestrową, w środę, dnia 31-go grudnia odbędzie się wspaniały Bal Tow. Młodzieży św. Kazimierza, w sali parafjalnej, św. Stanisława, pn. 124 Livingston ul. Balu tego, miłośnicy tańca od dawna oczekują, gdyż wszyscy wiedzą, jak młodzież się bawi. Muzyka będzie pierwszorzędna i piękny program niespodzianek. Więcej chyba nie potrzeba.

Będziemy się bawić po świętach!

I to jeszcze jak! Najpierw na Balu Konfettowym w noc sylwestrową, Tow. Młodzieży św. Kazimierza, we środę 31go grudnia na sali parafjalnej przy Livingston ul. Potem na balu Unji Polskich Piekarzy, w Polskim Klubie Oświatowym, w sobotę dnia 10go stycznia, 1925 roku.

ELIZABETH

Niniejszem podaję do wiadomości, że posiedzenie Oddziału Nr. 6 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych odbędzie się dnia 24-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Domu Narodowego zwykłych posiedzeń. Z powodu tego, iż są ważne sprawy do załatwienia, przeto obecność każdego członka jest konieczną. Ażeby nam praca z Nowym Rokiem szła lepiej, każdy członek powinien przyjść na posiedzenie chociaż z jednym kandydatem, a wtedy spełni swój obowiązek i oddział nasz wzrośnie, z czego dumni będziemy, należąc do własnej robotniczej organizacji, którą właśnie jest Polska Robotnicza Kasa Chorych.

W. MAC...CZ, Sekr. Prot.

TRENTON

Ważne dla weteranów

Weterani Wojny Światowej ma ją tylko do dnia 1-go stycznia, 1925 r. szansę wykorzystania zapomogi kompensacyjnej rozporządzeniem aktu federalnego, odnośnie do chorób płucnych, t. j. suchot. Ogłasza fakt ten dzisiaj Frank A. Mathews, urzędnik American Legion na stan New Jersey. Przypomina on weteranom, że upływa już termin pięcioletni, podczas którego aplikacje weteranów, podlegających temu aktowi, mogą być podawane.

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa— Bal Konfettowy; urządza Tow. Młod. św. Kazimierza, w sali parafjalnej św. Stanisława, pn. 124 Livingston ulica; Newark, N. J.

10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa co się zowie.

17 Stycznia 1925 — Bal Maskowy gwiazda 17 Z. S. P. w Laurel Garden przy Springfield Ave., 30 nagród. Wielka orkiestra.

31 Stycznia, — Bal "Krakowskie Wesele", w Polskim Klubie Oświatowym, urządza T-wo Wzajemnej Pomocy Pań Polskich, z Irvington, N. J.

NA ŚWIĘTA
GRAMOFONY ZA GOTÓWKĘ
lub na spłaty.
Wielki wybór świątecznych rekordów Polskich.
J. KONRAD
159 Belmont Ave. Newark, N. J.

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Hecksher Street
NEWARK, N. J.

A. Hutchins przez 27 lat był listonoszem i odbył 969,000 mil czyli trzydzieści razy dokoła ziemi.

STANISŁAW AUGUST THUGUTT WICE-PREMJER RZĄDU W POLSCE

Daty z życia

Stanisław August Thugutt urodzony dnia 30 lipca 1873 roku w Łęczycy, jako syn tamtejszego lekarza. — Ukończył znaną szkołę Wojciecha Górskiego w Warszawie i zdał maturę rządową w r. 1891. Po ukończeniu szkoły wyjeżdża do Łodzi, gdzie zarabia na życie jako robotnik tkacki. Następnie przez długi szereg lat pracuje w prze myśle, jako buchalter, potem dyrektor fabryki. Obecnie jest prezesem zarządu S. A. „Len Polski".

Od r. 1905 do 1914 zajmuje się bardzo czynnie krajoznawstwem; jest członkiem zarządu głównego Tow. krajoznawczego, redaktorem tygodnika „Ziemia" autorem „Przewodnika po kraju" i „Przewodnika po Warszawie." Polityką zaczyna się interesować dopiero w dniu wybuchu wojny europejskiej.

W r. 1915 wstępuje do Legjonów i służy jako szeregowiec w 2 i 7 p. p. W r. 1918 za konspiracyjną działalność przeciw okupacji zostaje aresztowany przez policję niemiecką i więziony 6 miesięcy w Cytadeli i Modlinie. Na skutek interwencji Janusza ks. Radziwiłła u kanclerza Rzeszy, ks. Maksymiljana Badeńskiego zostaje zwolniony z twierdzy Modlin równocześ nie z obecnym premjerem, p. Wł. Grabskim, z którym siedział w tej samej celi.

Po zdobyciu niepodległości w r. 1918 wchodzi w skład gabinetu Moraczewskiego jako pierwszy minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej. Na stanowisku tem staje się najbardziej znienawidzonym przez pra wicę politykiem demokratycznym. Podczas zamachu styczniowego w r. 1919 na rząd Moraczewskiego, napastnik strzela do p. Thugutta w chwili, gdy ten otwiera mu w nocy drzwi z łańcucha, nie trafia jednak.

W r. 1919 p. Thugutt wyjeżdża do Paryża na konferencję pokojową, jako członek Komitetu narodowego i delegat Naczelnika Państwa. Po powrocie do kraju staje na czele „wyzwoleńczego" ruchu ludowego, do którego zbliżył się już w r. 1916.

W r. 1920, podczas inwazji bolszewickiej wstępuje na ochotnika do szeregu, jako prosty szeregowiec i z bohaterskim 201 p. p. idzie na front. Jest jednym z najdzielniejszych i najbardziej ofiarnych żołnierzy; w dzień swych urodzin, 30 lipca w bitwie pod Surażem, dosięga go kula bolszewicka; z rozstrzaskaną prawą ręką schodzi z pola bitwy, aby już nigdy nie odzyskać w niej pełnej siły. Wskutek ciężkiej rany i niewygód na froncie zapada na zdrowiu, nabawiwszy się silnego reumatyzmu.

Dzięki p. Thugutttowi „Wyzwolenie" z nieliczną grupki w zeszłym sejmie, staje się wielkim klubem parlamentarnym. W r. 1922, podczas wyborów do obecnego sejmu przechodzi z listy nr. 3 w województwie warszawskiem (okr. Błonie-Skierniewice), wybrany równocześnie, jako pierwszy kandydat z listy państwowej. W sejmie wysuwa się na czoło lewicy, jako doskonały rzeczowy mowca parlamentarny.

Czystością swej polityki zdobywa sobie p. Thugutt zaufanie i szacunek całego sejmu i opinji publicznej, zmuszając nawet nie przyjaciół politycznych „Wyzwolenia" do poważania stronnictwa któremu przewodniczy.

Po wystąpieniu z klubu Z. P. S. L. wyjeżdża za granicę, celem poratowania zdrowia. Obecnie wchodzi do gabinetu jako zastępca premjera. Jest to jeden z tych niewielu polityków, którzy uważają politykę za sztukę rządzenia, a nie jako parasol do robienia interesów.

NA SŁABE KRZYŻE
Zbolałe krzyże, słabe nerki, wytesane muszkuły, kaszel i zaziębienie—doznacie ulgi Przez Przyłożenie
Red Cross Kidney Plaster
Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK, N. J. U.S.A.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819.
280 Fourth Avenue
Pod.-Zach. Róg 22-ej Ulicy
KWARTALNA DYWIDENDA
w wysokości
Cztery Procent
od sta rocznie została ogłoszona deponytorom za kwartał kończący się 31 Grudnia 1924, płatna 15 Stycznia 1925 i później.
Sumy złożone 10 Stycz., lub przedtem będą się procentowały od 1 Stycznia, 1925.
WALTER TRIMBLE, - - - Prezes
LEWIS B. GAWRTY, 1szy Wice-Prez.
GEORGE E. ROOSEVELT, Sekretarz
105 Lat
Stałego powiększania się

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION
INCORPORATED 1848
Kwartalna Dywidenda
za kwartał kończący się 31 grudnia, 1924 według raty
CZTERY PROCENT
rocznie została zadeklarowana jako płatną 19 stycznia, 1925.
Pieniędze zdeponowane do 10 stycznia, będą pobierały procent od 1 stycznia, 1925.
ZASOBY POWYŻEJ $120,000,000.
Con 3rd St. 341-343 BOWERY

Znaczna redukcja ceny
Wycieczka tam i z powrotem
WHITE STAR LINE | RED STAR LINE
z New Yorku do Gdańska i z POWROTEM
Trzecią Klasą $180 i wyżej, zależy od okrętu. Podatek $5 Extra
ZNACZNA REDUKCJA CENY W WYCIECZKACH TAM I Z POWROTEM, DO KRAKOWA, LWOWA, WARSZAWY, WILNA
PO SZCZEGÓŁY ZGŁOŚCIE SIĘ DO AUTORYZOWANYCH AGENTÓW TERAZ
lub do WHITE STAR i RED STAR LINES
No. 1 Broadway, New York

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAZEWICZ, Managing Editor
F. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KOHONA, News Editor
M. P. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

6 GŁOSÓW NIEUFNOŚCI

Większość nie zawsze jest większością. Mniejszość w życiu parlamentarnem czasami odgrywa rolę, pozornie nieprawdopodobną.

Po głosowaniu w Sejmie Polskim, nad sprawą marnotrawienia grosza publicznego przez byłego ministra skarbu p. Kucharskiego, które wypadło na korzyść oskarżonego, pozostał jednak aktualnym wyrok mniejszości. Prawda, że mniejszość, która domagała się wydania p. Kucharskiego sądom, tylko o 14 głosów różniła się ilościowo od większości, lecz w każdym razie była to mniejszość.

Formalnie p. Kucharski został uwolniony od oskarżenia i sądowej kary, moralnie na zawsze zawisł nad nim jak miecz Damoklesa wyrok, legalnie nie posiadający żadnego znaczenia.

Niezwykle charakterystyczny przykład, jaką może mieć wagę głos mniejszości, mamy w parlamencie włoskim.

Parlament ten, jak wiadomo wybrany według nowego prawa faszystowskiego, rzecz prosta zgromadził większość faszystów.

Było trochę kłopotu z opozycją, która wcale w parlamencie się nie zjawiła, ale Mussolini nic sobie z tego nie robił, obliczając, że w każdym razie ma większość i będzie rządził tak, jak mu się podoba.

Podczas głosowania nad deklaracją Mussoliniego 315 posłów opowiedziało się za rządem. Czego można jeszcze żądać? Ale przeciw tej imponującej faszystowskiej większości padło sześć głosów.

Wyraźnie tylko **sześć**. Opozycja, jak widzimy nie warta pozornie najmniejszej uwagi. A jednak. A jednak te sześć głosów nieufności do rządu Mussoliniego i do faszystów, sprawiło ogromne wrażenie.

Może do pewnego stopnia dlatego, że wśród opozycji głosującej znalazł się sędziwy polityk Giolitti, który 50 lat pełnił służbę państwową, a 30 prawie niepodzielnie rządził Włochami. Ale może i z innych powodów.

Przemówiła nie ilość, ale **JAKOŚĆ**.

Rezultat? Mussolini zrozumiał, że z mniejszością igrać nie można. Nie można jej ignorować. Zapowiedział więc, że w marcu r. 1925 odbędą się nowe wybory i według starych praw, które będą istotną próbą ogniową dla faszyzmu.

Mussolini obejmując rządy zdobyte pałkami i terorem „czarnych koszul", dwił i kpił z demokracji i parlamentaryzmu wobec świata. Zasuggestjonowany Rosją i dyktaturą sowietów, sądził, że tatarskie metody stosowane przez bolszewików na ziemiach carów, można zastosować i w Zachodniej Europie.

Jeżeli sowiety obchodzą się bez demokracji, to dlaczego nie mogą się obejść faszyści! Mussolini nie odważył się w jednem naśladować Moskwy. Zachował parlament.

„Niech sobie gadają", mówił, a ja ze swoimi „liktorami" i „pretorjanami" co zechcę, to i zrobię.

Dyktator włoski nieco siły swoje przerachował. Wiedział może że parlament rozpędzony to niebezpieczna rzecz w wieku dwudziestym, ale nigdy nie przypuszczał, że parlament z ogromną większością rządową jest równie niebezpieczny.

Nie wyobrażał sobie Mussolini wówczas, gdy tynicznie powiedział, iż parlament jest głupstwem, że sześć głosów w opozycji zmusi go do kapitulacji.

Bo za tymi głosami stoją liczne masy narodu włoskiego. Za temi masami znajduje się **ILOŚCIOWO** potężna opozycja, której nie zdołała steroryzować faszystowska „milicja" i nie potrafił urokiem dyktatury zaczarował Benito Mussolini.

Kruszy się powoli dyktatura czerwona sowietów. Dobije ją wkońcu Demokracja. Łamie się marne małpowanie Moskwy, dyktatura faszystowska w Rzymie.

Ten się śmieje naprawdę, kto śmieje się ostatni. wb.

POŻYCZKA POLSKA A ŻYDZI

Depesze doniosły, że rząd polski stara się, czy też w najbliższym czasie ma się starać o zaciągnięcie pożyczki w Stanach Zjednoczonych, w sumie 50 miljonów dolarów.

Interesujące uwagi na temat pożyczki polskiej wogóle, czytamy w „Lodzer Tageblatt".

Pismo to otwarcie pisze, że Polska otrzyma pieniądze zagranicą w zależności od położenia żydów w Rzeczypospolitej.

Między innymi czytamy:

„W Nowym Yorku odbyło się niedawno posiedzenie komitetu wykonawczego amerykańskiego kongresu żydowskiego, na którem delegaci żydostwa amerykańskiego na karlsbadzką światową konferencję opiekuńczą zdawali sprawę z położenia żydów europejskich.

Pomiędzy innemi kwestjami doszło także do omówienia położenia żydów w Polsce.

Jeden ze wspomnianych delegatów, dr. Rondzi, referując tę sprawę, oświadczył co następuje:

Zbliża się czas, kiedy przeważająca część żydów polskich nie będzie mogła sama się wyżywić. Widoki dla żydów w Polsce są bardzo niewesołe. Grupom mniejszościowym przeszkadza się w ich rozwoju kulturalnym. Szkoły mniejszości narodowych rząd słabo wspiera, budżet jest tak ułożony, że czyni prawie niemożliwym byt szkół mniejszości narodowych".

Każde słowo z tej mowy jest świętą prawdą — pisze „Lodzer Tageblatt".

Idzie o ogólną sprawę państwową — o pożyczkę zagraniczną.

P. Grabski chciał jej uniknąć, za wszelką cenę. Chciał koniecznie przeprowadzić dzieło sanacji, wyłącznie wewnętrznemi siłami. Jak jednak można obecnie wnioskować, p. Grabski, już się poddał głosom poważnej części opinji publicznej w tym względzie".

I wtedy, gdy uparty, p. Grabski już się przekona, że pożyczka jest „niezbędnie potrzebna", wypadnie mu przecież zwrócić się także do zagranicznych żydów, którzy mają o Polsce — z jej winy — tak objektywne pojęcie, jak to dr. Rondzi opisał przed amerykańskimi żydami".

Stawianie kwestji przez „Lodzer Tageblatt" jest poprostu bezczelnością. Po amerykańsku nazywa się to grzecznie „Blackmail".

Rząd polski, przynajmniej mamy nadzieję rząd obecny w Polsce, za 50 miljonów honoru swego nie sprzeda.

Odgrażanie się kapitalistów żydowskich i wołanie: „nie damy wam pieniędzy, jeżeli nie uwzględnicie naszych żądań", słyszała już nieraz Polska. A pomimo to, otrzymała od Francji 400 miljonów franków i tyleż od Włoch.

To znaczy, że impertynenckie wrzaski sjonistów polskich, pozostaną zapewne tylko wrzaskami.

* * *

PRZEDŚWIĄTECZNA TRUCIZNA

W przeciągu trzech tygodni, w stanie New Jersey zginęło 30 osób od wódki. Ile w tym samym okresie czasu osób zostało kalekami, pijąc truciznę, statystyka nie podaje. Są to setki.

Korzystając ze świąt, gdy większość ludzi zaopatruje się w alkohol bez względu na prohibicję, handlarze wódką sprzedają najgorsze trucizny, podając je za prawdziwe fabrykaty francuskie, szkockie i kanadyjskie. Kupujący sądzi, że nabył dobrą wódkę, a nie wie, że otrzymał falsyfikat najpodlejszego gatunku. To, co się dzieje w Jersey, dzieje się w innych stanach. W jednych mniej, innych więcej, ale wszędzie.

Święta tegoroczne zapowiadają, że Stany Zjednoczone więcej ludzi stracą od trującej wódki, niż straciły w jednej dużej bitwie podczas wojny.

* * *

Redaktor pism Hearst'a p. A. Brisbane, pisze, że obecna awantura w Rosji powstała na tle rasowym. Komunistyczni przywódcy — pisze p. Brisbane — zajęci są usilnie ubiciem Trockiego, przywódcę żyda, stojącego na czele rosyjskiej armji. Wychwalając zasługi Trockiego w organizowaniu armji sowietów p. Brisbane, jakby nie wie, że Trocki zaatakował głównie Zinowjewa, który również jest żydem. Wśród sowieckich liderów cała masa jest żydów.

Skąd więc kwestja rasowa? Dlaczego serdeczny przyjaciel bolszewików i Moskwy wysuwa kwestję żydowską tam, gdzie w rzeczywistości idzie tylko o władzę?

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski „Kurjer Poranny" porusza charakterystyczny atak na Marszałka Piłsudskiego prowadzony przez prasę endecką, z powodu wniesienia do Sejmu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. W piśmie tym między innymi czytamy:

„Po ostatniej rekonstrukcji rządu i po powrocie gen. Sikorskiego z Paryża, minister spraw wojskowych, poczynił zmiany w projekcie organizacji władz wojskowych, czyniąc z generalnego inspektora desygnowanego wodza na wypadek wojny, a minister Thugutt zniósł się z Marszałkiem Piłsudskim dla wysłuchania jego opinji o projektowanych zmianach. Zakres tarcia zmniejszył się i były nadzieje, że wszystko zbliża się ku pomyślnemu rozwiązaniu trudności.

Tę chwilę właśnie wybrał główny organ narodowej demokracji na wystąpienie z otwartemi pogróżkami. Czytamy: „...Akcja za p. Piłsudskim nie ustaje. Dalsze jej trwanie grozi wprowadzeniem w nasze życie narodowe elementów rozstroju i walki... Widmo zawieszone nad ustawą musi być usunięte... Pod tym względem obóz narodowy w Polsce jest nieprzejednany. Rząd, któryby poszedł na drogę wprowadzenia do wojska p. Piłsudskiego, będzie miał przeciw sobie bezwzględną opozycję w Sejmie oraz zwartą opinję w kraju. Pragniemy, aby o tem wiedziano zawczasu, gdzie należy i nie łudzono się, że pod tym względem są możliwe jakiekolwiek kompromisy. Polityczna postać p. Piłsudskiego, jego zachowanie się i jego przemówienia, pełne goryczy, namiętności i napastliwości powinny mu raz na zawsze zamknąć drogę" etc., etc.

Nie chcemy wchodzić w to, co mają znaczyć słowa „Widmo zawieszone nad ustawą, musi być usunięte". Ten styl znamy z grudniowych w r. 1922 artykułów tej samej prasy. Wtenczas to się nazywało „usunięciem zawady" — dziś słyszymy wezwanie do „usunięcia widma". Pogróżka opozycji w Sejmie jest oczywiście niegroźna. To samo czytaliśmy po nominacji gen. Sikorskiego, to samo czytaliśmy po nominacji p. Skrzyńskiego, to samo czytaliśmy przed nominacją p. Thugutta. Narodowa demokracja w Sejmie choćby nawet z grupką ambasadora Chłapowskiego, jest w mniejszości i jej opozycja nie może grać żadnej roli; rząd obalić może tylko na współkę z mniejszościami obcoplemiennemi. Wiemy jednak z potwornych doświadczeń, że narodowa demokracja nie waha się przed uzupełnianiem swojej bezsilności w Sejmie w sposób sprzeczny z konstytucją, i ustawą karną.

Obecne pogróżki przykładają do skroni rządu rewolwer demogogji. Rząd, któryby się przed takim sposobem działania zachwiał, byłby oczywiście rządem bez jutra. Nie wątpimy, że rząd o tem wie i że także nie łudzi się, aby pod tym względem możliwe były jakiekolwiek kompromisy. Decyzje najbliższe rządu będą pod tym względem losowe. Dzięki narodowej demokracji okres dwuznaczności i wybiegów, — miejmy nadzieję — raz wreszcie się zakończy."

Trzeba zawsze pamiętać, że kula która 16 grudnia 1922 roku trafiła w Narutowicza, przeznaczona była dla Piłsudskiego. Widocznie, że obóz morderców nie poniechał dotąd myśli usunięcia „widma", którem bez za przeczenia jest Piłsudski dla faszystowskich planów endecji.

Ustawa jak wiadomo ma dać możność Marszałkowi powrotu do armji i służenia Ojczyźnie. A tego nie chce mafja niewiadomczyków, tego się lęka.

Słusznie zaznacza „Kurjer Poranny", że silne stanowisko rządu wobec nikczemnych gróźb, zaważy na szali.

* * *

„Vossische Ztg." podaje treść książki, która cieszy się obecnie w Niemczech ogromnem powodzeniem i która jest rodzajem niemieckiego almanachu pani de Thebes, z tą jednak, między innemi różnicą, że zarówno autor jej jak i wydawca są anonimowi. Książka zatytułowana — „Chroniczny porządek ważnych wypadków przyszłości" zawiera proroctwa na rok 1925 i na dwa lata następne. Proroctwa te, które re anonimowy autor nazywa „światowemi", dotyczą zresztą tylko Niemiec. Rok 1925 określa autor jako „rok przygotowań" i jako pierwsze z tych „przygotowań" wymienia

polityczne morderstwo pewnej bardzo znanej osobistości z lewicowych ugrupowań, które będzie stanowiło inaugurację nowego okresu świetności niemieckiej.

„To polityczne morderstwo— pisze autor — wywoła wielkie wrażenie, jednak przez ogół będzie uznane za wybawienie i oswobodzenie". Dalej oświadczają proroctwa, że „stanowisko prezydenta Rzeszy będzie powierzone energicznemu, wybitnemu człowiekowi, który podtrzymywany zaufaniem godnem jego czynów, ożywiony narodowym duchem, będzie prowadził Niemcy ku wielkim czasom".

Niedługo potem zawarty będzie sojusz z wielkim i potężnym krajem, nastąpi „zdumiewające rozwiązanie" wszystkich gospodarczych trudności, czarno-biało-czerwone kolory staną się barwami państwa i wreszcie potężny niemiecki wynalazek stworzy nową potworną broń w technice wojennej.

W roku 1926 dojdzie do skutku wielki sojusz między Anglją, Włochami i Niemcami i wersalski traktat będzie annulowany. W roku 1927, po prokla mowaniu monarchji w Niemczech, Francja zostanie zdruzgotana bezprzykładnym zwycięstwem niemieckiej techniki oraz chemji i nowy cesarz będzie już bez przeszkody wiódł Niemcy po drodze świetności.

Tyle niemiecka madame de Thebes. Wszystko to jest bezwątpienia bardzo humorystyczne, lecz dodaje „Vossische Ztg." — może okazać się nie tak niewinnem, jakby pozory wskazywały.

Dziennik berliński przypuszcza mianowicie, że jedynym istotnym sensem i celem anonimowego proroczego wydawnictwa jest, przy pomocy zawrotnych perspektyw i nadziei podniecenie fanatyków do uczynienia w samej rzeczy z nadchodzą cego roku 1925 okresu politycznych morderstw i jeszcze bardziej nieprzebierającej w środkach propagandy za powrotem monarchji w Niemczech.

Z POLSKI

POSEŁ ZOSTAŁ ROZBRO-JONY.

A dokonał tego goniec w Sejmie. — odkryła to policja.

Warszawa. — Na rogu ulicy Kruczej i Wilczej rozległ się huk jak gdyby spowodowany rzuceniem petardy. Gdy zwabiona odgłosem tego huku — zjawiła się policja — ktoś z przechodniów wskazał jako domniemanego sprawcę wystrzału szybko oddalającego się młodzieńca. Policja podążyła za nim, zatrzymała go i przeprowadziła do komisarjatu I3. Tu poddano młodzieńca rewizji osobistej i znaleziono przy nim rewolwer systemu „browning".

Zapytany o pochodzenie rewolweru młodzieniec, którym okazał się 17 letni St. Pietrucha, goniec w jednym z klubów mniejszości narodowej w Sejmie — po krótkiem wahaniu oświadczył, że rewolwer zdobył wśród okoliczności przypadkowych. Znajdując się w Sejmie w chwili, gdy pewna liczba posłów obsługiwanego przez niego klubu odbywała narady— sięgnął do kieszeni jednego z rozstawionych pod jego opieką palt poselskich. Szukał gotówki. Zamiast niej jednak natrafił w kieszeni na rewolwer i w zamiarze spieniężenia go zabrał.

Po tem oświadczeniu policja zajęła się ustaleniem osoby rozbrojonego posła. Dotąd narówko poszkodowanego posła nie ustalono.

ZGROMADZENIE POSŁA LIEBERMANA W KROŚNIE.

W niedzielę dnia 16 listopada odbyło się w Krośnie zgromadzenie publiczne. Przewodniczył tow. Tebich Piotr, sekr. tow. Gonet. Pierwszy mówca tow. Beluch omówił wysiłki proletarjatu przy budowie państwa polskiego, ciężkie położenie klasy robotniczej w Polsce, zamachy na prawa robotnicze, wezwał do zorganizowania się, celem przeprowadzenia obronnej walki z reakcją. Następnie tow. dr. Lieberman omówił całokształt polityki w Polsce i zagranicą, scharakteryzował stanowisko endecji w Sejmie, jej wrogie wystąpienie przeciw państwu i społeczeństwu, podkreślając, że Sejm ten jest niezdolny do pracy twórczej, należy go rozwiązać, rozpisać nowe wybory i dać możność wypowiedzenia się szerokim masom przy następnych wyborach.— Od tego Sejmu, mówił poseł, niczego się spodziewać nie można, albowiem Sejm ten jest wyrazicielem woli fabrykantów, obszarników i bankierów. Robotnicy i chłopi muszą wybrać taki Sejm, któryby ich bronił i któryby mógł zmienić ustrój kapitalistyczny. Referat ten nagrodzono oklaskami.

Zaproponowaną rezolucję przez tow. Bocheńskiego przyjęto jednogłośnie, poczem przy śpiewie „czerwonego", opuszczono salę.

Po zgromadzeniu odbyła się konferencja przy udziale delegatów z Krosna, Potoka, Torzsówki, Jedlicza, Węglówki, Męcinka i innych miejscowości. Tow. Bocheński przedstawił krytyczne położenie robotników w zagłębiu krośnieńskim, których stale redukują, mimo dużej produkcji ropy. Właściciele kopalń bez żadnego usprawiedliwienia zamykają fabryki i wydalają robotników, stwarzając co raz większe zastępy bezrobotnych.— Nędza wśród robotników jest coraz większa. Rozgoryczenie z dnia na dzień rośnie, a rząd dotychczas nie zrobił nic, ażeby ulżyć niedoli tych nędzarzy. Bezrobotni od trzech miesięcy kołatają bezskutecznie w starostwie o wypłacenie zasiłków. Ustawa jest już rozciągnięta na krośnieńskie, ale z braku lokalu, którego ani starostwo ani magistrat nie chcą dostarczyć, wszystko się rozbija. W dyskusji zabiera głos tow. Bęben Br. (Potok), Klatka, (Toroszówka), Tebich (Jedlicze), Motowidlak (Węglówka), Greiner (Krosno), Gonet (Kroścenko), Więcek (Męcinka), Wojtowicz (Potok) i inni, piętnując nieobywatelskie stanowisko właścicieli i dyrektorów kopalń wobec robotników, podkreślając konieczność wspólnej akcji dla obrony interesów Zagłębia. Tow. Beluch i poseł dr. Lieberman omówili konieczność zespolenia sił robotniczych w silnej organizacji za przewodem PPS. Nazajutrz t. j. w poniedziałek poseł interweniował w strajku w jednej z firm w Potoku, gdzie doprowadził do zawarcia umowy i zlikwidowania strajku.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. C. z N. Y. — Żałujemy bardzo, ale nic pewnego o tym środku nie wiemy. Wogóle idealnego środka na porost włosów medycyna nie posiada.

Czytelnikowi N. K. z N. Y.—Wszyscy weterani obcokrajowcy z armji amerykańskiej mają prawo do obywatelstwa i otrzymują bonus.

Czytelnikowi K. O. — Krótki życiorys Henryka Sienkiewicza można nabyć w Polish Book Imp. Co., 16 St. Marks Place, New York City.

Czytelniczce N. S. z Clifton Hights. — Jest kilka Historji Filozofji w języku polskim. Proszę zwrócić się do Polish Book Imp. Co., tam można je nabyć.

Czytelniczce M. M. z Yonkers. — Trzeba udał się w tej sprawie do adwokata. Towarzystwo amerykańskie Y. M. C. A. w takich razach nieraz oddaje dobre usługi.

Czytelnikowi A. S. — Rzeczy do Polski należy wysyłać przez pocztę. Cło opłaca się przy odbiorze posyłki. Najtańszym do nauki jest ten instrument, którego uczeń najlepiej lubi. Na to zwracajcie uwagę.

Czytelnikowi J. Ch. z Mapath. — Władze amerykańskie interesują się tylko weteranami z armji amerykańskiej.

Czytelnikowi S. S. z Passaic.—Proszę zwrócić się o adres telefoniczne lub listownie do American Polish Chamebr of Comerce, 593—3rd ave., New York City.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Meble A. STEC
BEZPŁATNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5348

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Nauce się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie. Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
728 Lexington Ave., New York City
w pobliżu 59th Street

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczania się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o miejsca. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 3 popołudniu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

KASZEL
osłabuje system i zawsze jest nie przyjemnym. Nie ma lepszego lekarstwa jak
Severa's Cough Balsam.
Łagodzi podrażnienie, ułatwi odchodzenie flegmy, usunie kaszel i zapobiega cięższym chorobom.
Cena 25 i 50 centów.
Domagajcie się go w aptekach.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI
BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatnich chwili.
FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6269
FICEK

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 4 do 8 wieczorem.
W niedziele, podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2328

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D,
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 1 po południe
Od 4 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
233 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Męczyzna wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wszystkich i elektryczności.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELE:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 9237, 9617

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kledy tak wierni swym bogom Litwini objawiali wzburzone czucia, król tymczasem zabiegając złemu, kazał zbrojnej sile rozpędzać tłumy zewnątrz świątyni. Przelękniona zgraja wziętymi środkami, nie widząc prócz tego Krywekrywęty, który nie miał już siły dowodzić, pomału zaczęła się rozchodzić; cały dzień jednak snuły się tu i ówdzie garstki dowiadujących, co się dzieje z Lezdejką; jedni wychodzili ze świątyni, drudzy do niej wracali. Ale i w tym przybytku z dniem następnym postać się rzeczy zmieniła; gospodarze, rzemieślnicy, właściciele odbieżonych domów i majątków, zastanowiwszy się lepiej nad niepewnością obiecanych swobód śród dzikich lasów, gdy widoki w zaludnionym kraju bezpieczniejszych im obiecywały korzyści, zaczęli pomału ostygać w zapale i pod różnymi pozorami wychodząc ze świątyni, spieszyli do siedzib; innych głód zmuszał do opuszczenia stanowiska; nakoniec zostali ci tylko, co strzedz ognia przysięgli; ale i ta garstka, nie widząc znikąd wsparcia, musiała święty gmach opuścić.

Tymczasem duchowieństwo pod przewodnictwem króla nie przestawało radzić o rozkrzewianiu wiary; już się lud uspokoił znacznie; Lezdejko, najdzielniejsza jego podnieta, słabością złożony, nie był więcej w stanie wzniecać przeszkody; postanowiono zatem zniszczyć naprzód wszystko, co tylko być mogło wiary pogańskiej ozną, ażeby tym sposobem dowieść ludowi urojeń znikomość.

Młodzież rycerska, duchowni, nowowiercy, wszyscy jedną chęcią zagrzani, rzucili się razem do wykonania dzieła. Naprzód tłum gorliwych, wpadłszy do świątyni, zagasił tlejący w niej ogień i ołtarz Znicza rozrzucił; ruszone z miejsc bóstwa, w kryjówkach gmachu zamieszkałe lat tyle, pod okrutnym toporem obracały się w drugi; niełaskawszego z sobą obejścia się doznała rzesza bogów antokolskiej świątyni; (Zostawiły nam dzieje pamiątkę tego zniszczenia i razem cudu, który się przy nim wydarzył; gdy bowiem jeden z chrześcijańskich kapłanów Czech, nazwiskiem Hieronim, obalał jedno z bóstw pogańskich, nieuważnie robiąc ciął się w nogę siekierą i mocno się zranił; uzuchwalał to pogan zaczęło; lecz on westchnął do nieba, przeżegnał ranę, a ta natychmiast tak się dobrze zgoiła, że blizna nawet po niej nie została; uzdrowiony kapłan niezwłocznie dokonał obalenia bałwana) leżały deptane nogą chrześcijańską rozrzucone członki bogów Olgierda i Gedymina. Pielęgnowane węże, poświęcone drzewa, szaty i obrzędowe naczynia, wszystko zniszczeniu uległo; co było głazem i kamieniem, wleczono do Wilji, (Gdyby można zwiedzić dno rzek Wilji i Wilejki, znaleziono by pewnie niejeden zabytek starożytności pogańskiej Litwinów) drewniane pamiątki ogień w popiół obracał; złoto tylko i srebro w świętsze zmieniając się kształty, nie poszły w zatratę. Tak w przeciągu dni kilku znikło nazawsze wszystko, co przez tyle wieków było celem czci, trwogi i nadziei Litwy.

Ale nie można było lud długo bez żadnej religji zostawić; czuł tej niedogodności skutki Jagiełło, i kazawszy otrąbić ukazanie się swoje, otoczony radą i duchowieństwem, dał się widzieć ludowi z ganku wieży i w te się słowa do niego odezwał:

— Dzieci moje, Litwini! Jużeście się przekonali z milczenia i nieczułości bogów, których ręce nasze bez szkody w niwecz obróciły, że te czci waszej i bojaźni przedmioty nie były czem innem, tylko drewnem, kamieniem, lub kruszcem, którym ciemnota ojców naszych nadała znaczenie, a przesąd wieków w prawo obrócił. Cieszcie się, żeście z błędu wyszli; ale cieszcie się i radujcie nierównie żywiej na zlizenie się tej szczęśliwej chwili, w której macie poznać Boga, Stwórcę waszego, Pana nieba i ziemi; On to was, moje dzieci, wywiódł z niczego, On was rozumem, zdrowiem i majątkiem opatrzył, i On wam daleko droższe gotuje dary, jeśli się szczerze nawrócicie do Niego; ale żeby dostąpić tej łaski, trzeba naprzód stosowne do tego wziąć przygotowanie. Sprowadziłem z sobą z Polski kapłanów i nauczycieli, którzy was oświecać i nauczać będą; nie lękajcie się ich, są to przyjaciele wasi, oni tylko mogą was pocieszyć i uspokoić; nie dosyć na tem, ja sam chcę być przewodnikiem ordrozenia ludu mojego; ja sam was wieść pragnę do szczęścia i chwały; a kto się ochrzci, bądź mężczyzna bądź niewiasta, na znak oczyszczenia, dostanie z rąk moich białą szatę i parę obuwia; nadto w każdej okoliczności z małżonką moją królową będą o nim pamiętał; zaniechajcie więc próżnego oporu; niech błąd i nieufność, co was dotąd oddalały od serca mego, przepadną na wieki i niech odtąd Bóg jeden, Bóg przedwieczny i prawdziwy, będzie Bogiem Jagiełły i Litwy.

Szczęśliwy skutek wydała ta mowa. — Król z radą zasedliszy między tłumy, znalazł je powolniejsze swej chęci. Niech żyje Jagiełło! niech żyje Jadwiga! chwała chrześcijanom! dawały się słyszeć gdzieniegdzie odgłosy. Wołania te, chociaż nie były skutkiem zapału, nie zostawiały jednak wątpliwości, że prawda nad błędem brać górę zaczyna; pomału śmielsi przystępywać zaczęli do świętych obrzędków.

Król z królową do chrztu ich trzymał i niezwłocznie kazał białą suknią i obuwiem obdarować; krok pierwszy najwięcej kosztował, następnie każda chwila mnożyło gromady białą odzna czone szatą. Żona za przykładem męża, dzieci za rodzicami i wzajemnie, schylali głowy do świętego polania; wielu zapewne wiodło czystego przekonania uczucie, ale też wielu, w chęci tylko podobania się królowi, lub żeby białą odzież otrzymać, przystępywało do tajemnicy zbawienia. Niegodno to zapewne były powody tak wielkiego dobra, znać je dobrze król z duchowieństwem; ale w tej porze związku chrześcijaństwa, gdy wzrost jego zależał od liczby, jak od czystości uczucia, trudno było wybór oznaczyć. Chrzczono tedy bez różnicy, ktokolwiek chrztu żądał; dzień każdy nowe gromady sprowadzał, a gdy w jednej stronie chrzest udzielano, w drugiej kapłani tłumaczyli nowo nawróconym pierwsze artykuły wiary.

W tem powszechnem umysłów zajęciu widziano nieszczęśliwego Lezdejkę, jak opuszczając spustoszoną świątynię, prowadzony przez starego kapłana, na którym się wspierał, słabym krokiem zmierzał do Kiernowa, aby tam pożądany znalazł kres życia; niósł on w ręku kilka bóstw mniejszych, które mu się udało od zniszczenia zachować. Widok jego niedoli zwrócił na siebie tkliwe spojrzenia Litwinów; powstał w zgromadzeniu szmer cichy; lecz nikt już nie biegł rzucać mu kwiaty przed drogą, a ze zniknieniem przedmiotu przerwaną została ostatnia nić węzła, który niegdyś tak potężnie cały z nim naród połączył. Królowa, litując się jego starości, posłała za nim swój pojazd; lecz on jej względu nie przyjął. — Powrócił też już i Stogniew z Malborga, lecz niebardzo pocieszające przywiózł dla Firleja nowiny; mistrz w odpowiedzi królowi dawał mu poznać zagniewanie swoje, dziwiąc się mocno, że go obchodzi los jednego zuchwalca, który śmiał przeniknąć do jego twierdzy i uwiózł z niej skazaną na śmierć pogankę.

Jak tylko mieszkańcy stolicy i jej okolic w wierze świętej utwierdzeni zostali, król nie tracąc czasu, wybrał się z duchowieństwem w głąb kraju, ażeby i dalszym swym ludom dał poznać dobra tego pożytki. Przykład Wilna, a nadewszystko rzucone wcześnie przez wojdelotów chrześcijaństwa nasiona, łatwymi wszędzie czyniły jego postępy. Kiedy tak z jednej strony gorliwość monarchy, z drugiej talent poświęcenia się i zapał duchownych, tworzyły gorliwych chrześcijaństwa wyznawców, nie trzeba mniemać, żeby w tak trudnym zawodzie nie doświadczyli czasem srogiej przeciwności. Naród, na pół jeszcze dziki, nie zawsze ich zapewne oszczędzał; ale niezmordowana wytrwałość, umiejąca wszystko pokonać, w samych przeszkodach i ciętości nowe czerpała zachęty. Z liczby tych rzadkich ludzi sława ojca Eliasza największą wziętością jaśniała, a imię jego coraz głośniejszem się stając, było hasłem tryumfującego kościoła. Przenosząc się on z dziwną szybkością z jednego końca Litwy na drugi, gdzie się tylko pojawił, wszędzie mocą wymowy lud do siebie gromadził. Tym czasem w oczyszczonym kraju z błędów pogańskich, pod dozorem budowniczych, wznosić się zaczęły chrześcijaństwa przybytki; naprzód świątynia Znicza zamieniona w kościół; poświęcona uroczyście przez arcybiskupa Bodzantę, pod tytułem świętego Stanisława, nowo postanowionej djecezji pod zarządem biskupa naczelną świątnicą została; pobożna szczodrobliwość króla hojnymi ją opatrzyła dochody, a ręka królowej własną pracą i nakładem zbogaciła w ozdoby i dary, godne chrześcijaństwa znaki. W tym samym czasie powstawać zaczęły inne parafjalne zakłady, jakoto w Wilkomierzu, Mejszagole, Niemenczynie, Miednikach, Krewie, Bołciach, Hajnie i innych. Wszędzie szczodrobliwość pańska w uposażeniu probostw, a pobożności królowej w ofiarach drogich klejnotów, srebra i złota, hojnie jaśniała. Wątpić nie można, że kiedy panujący tyle dla wiary czynili, możniejsi panowie, nowi chrześcijanie, musieli także przesadzać się w zapisach i opatrzeniu kościołów. Założono oraz obok zamku górnego dla wygody jego mieszkańców kościół z prebendą pod tytułem świętego Marcina. Słowem, ile tylko postęp chrześcijaństwa dozwalał, wszędzie chwała Krzyża odbierała wsparcie i utwierdzenie.

ROZDZIAŁ XXII.

Rycerz w kapturze

Oprze się burzom fortuny i złości;
Szczęśliwy, który z bohaterską mocą
Szczęśliwszy, który za tą życia nocą
Potrzega czysty dzień nieśmiertelności.
Witwicki.

Przy wiosennej porze król jeżdżąc z duchowieństwem po kraju, wszędzie za szczęśliwym skutkiem wiarę zaszczepiał; sam lud pacierza nauczał, sam mu wykładał artykuły wiary. A że dla mnogiej nowowierców liczby niepodobna było chrzest każdemu z osobna udzielać, szykowano lud w gromady, mężczyzn i niewiast nad brzegami jezior lub strumieni, i każdą gromadę chrzczono jednem imieniem podług płci ludu; stąd te wody dostały nazwiska świętych rzek i jezior, którémi dotąd się szczycą. Towarzyszyli panu w tej pobożnej wyprawie królowa, Aksena, z licznym pań polskich i litewskich pocztem, oraz najznakomitsza część dworu. Ponieważ miejsca, które odwiedzano, po większej części pozbawione były wszelkich potrzeb życia, trzeba było wieźć z sobą tabor, dobrze opatrzony żywnością i służbą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

Poszukiwanie

Poszukuję Stanisława Gorzejewskiego i jego szwagra Jurkiewicza, zamieszkałego w New Yorku, w imieniu rodziny, która się do mnie zwróciła. Adresować do P. Majewskiej, 270—14 Ave., Newark, N. J.

Ostrożnie z kobietkami

Mężowie, których żony będą się maskować na maskaradzie Chóru Polonja, w sobotę dnia 3-go stycznia 1925, w Domu Narodowym w New Yorku, powinni być ostrożni w wyborze masek i nie zwierzać się z sekretów przed żadną, choćby najpowabniejszą maseczką, bo czasem mogą trafić na swą połowicę w tem i awantura gotowa. Dwie muzyki polska i „jazz", nie pozwolą gościom się nudzić.

Zawiadomienie

Dnia 10-go grudnia zorganizowane zostało Polskie Towarzystwo Operowe (Polish Opera Company) z główną siedzibą w New Yorku pod kierownictwem inicjatora p. Leona Darmolińskiego, przy współudziale p. Leonji Ogrodzkiej, p. Zenony Hiawati Lewis i p. Antoniego M. Nowackiego.

Celem Towarzystwa jest utworzenie stałej siedziby polskiej sztuki klasycznej, oraz wystawianie w większych ośrodkach naszego wychodźtwa szeregu wysoce artystycznych przedstawień operowych i operetek obsadzonych przez utalentowanych artystów.

Sztuki naszych wybitnych autorów, dotychczas prawie nie odgrywane na scenach amerykańskich będą wystawiane w największych teatrach, bez względu na olbrzymie koszta, by udowodnić szerokim masom publiczności polskiej jak i amerykańskiej, iż sztuka polska stoi na jednakowym poziomie z arcydziełami mistrzów innych krajów.

Zarząd żywi nadzieję, że Polonja amerykańska oceni ten fakt, iż wśród prawie czteromiljonowej ludności polskiej, powstała nareszcie tak upragniona wysoce kulturalna instytucja, której hasłem będzie propaganda sztuki polskiej w Ameryce. *Zarząd.*

BAL SYLWESTROWY

Towarzystwa Złącz. Polaków w New Yorku.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Polonję o tem, iż wyżej wymienione towarzystwo urządza tradycyjny Bal Sylwestrowy, dnia 31go grudnia r. b. w Polskim Domu Narodowym pod nr. 19-23 St. Marks Pl. Komitet przygotowuje wiele pięknych niespodzianek, ażeby w pięknie udekorowanej sali, goście mile i wesoło zakończyli stary rok a z wielką radością i śmiechem rozpoczęli Rok Nowy.

Polonja tutejsza rok rocznie popierała bale Sylwestrowe dawniejszych polskich Towarzystw wojskowych, a obecnie Tow. Złączonych Polaków.

Komitet nie traci nadziei, lecz jest pewnym, że na Balu Sylwestrowym Tow. Zł. Polaków górna sala będzie wypełniona po brzegi gośćmi.

Z szacunkiem
Komitet.

CHOINKA

Szkoła Marji Konopnickiej wspólnie z Gn. No. 618 Sokołów Polskich, urządza choinkę dla dzieci polskich w Greenpoint, w Domu Narodowym, dnia 28 grudnia. Będą odegrane dwie sztuki: 1) Noc wigilijna i 2) Choinka.

Dla starszych wstęp 35 centów. Dzieci bezpłatnie. Przygotowane są podarki dla nich.

Początek o godzinie 5ej pop.

Serdecznie zaprasza
Szkoła M. Konopnickiej i Gn. 618 Sokołów Polskich.

Wieczorek Rozmaitości w Greenpoint

Kółko Teatralne Wolność w Greenpoint postanowiło urządzić Wieczorek Rozmaitości w salach No. 9 i 10, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Brooklyn, w sobotę dnia 24 stycznia, 1925, o godzinie 7 wieczorem.

Koleżanki, którym polecono tę zabawę urządzić, przygotowały odpowiedni program, który jak twierdzą najwybredniejszemu będzie się podobać.

Koledzy też dodają bodźca pracownickom i przygotowają najrozmaitsze niespodzianki, by mieć czem na zabawie ducha pocieszyć, a conajgłówniejsze, zaangażowano pierwszorzędną muzykę, która ma grać do rana. Więc spodziewać się należy, że sale okażą się za małe, by pomieścić gości, ponieważ wstęp kosztuje tylko 50 centów; a więc zejdźmy się wszyscy 24 stycznia w Domu Narodowym.

E. M.

BAL SOKOŁÓW I SOKOLIC

Młodzież sokola Gn. 618 przygotowuje się szczerze do zapewnienia sukcesu balowi, który urządza w sali Domu Narodowego pnr. 261 Driggs Ave., Greenpoint, w sobotę, dnia 3-go stycznia, 1925 roku. Doborowa muzyka przygrywać będzie polskie i angielskie tańce do białego rana.

PASTERKA w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się o dwunastej godzinie w nocy ze środy na czwartek, dnia 24go grudnia, 1924 r.

Suma w Boże Narodzenie o godzinie 11ej przed południem.

Szczęśliwych Świąt śle
Ks. Wł. Trzepierczyński.
161—15ta ul.

PASSAIC

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

DEEP RIVER, CONN.

Znów bal urządza T-wo Jana Sobieskiego w Deep River, w sobotę, dnia 27-go grudnia. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Bal urządzony na cel dokończenia budowy Domu Narodowego Polskiego, zapowiada się dotychczas wyśmienicie. Zaangażowano pierwszorzędną muzykę jaka nie bywała w naszej dzielnicy dotychczas. Komitet dokłada wszelkich starań, aby bal odpowiednio urządzić.

Spodziewać się należy, że polonja nasza chętną dla każdej dobrej sprawy poprze akcję Towarzystwa przez jaknajliczniejszy udział w wspomnianej zabawie.

Tow. „Wolna Polska"

Mamy zaszczyt oznajmić polonji nowojorskiej, że zaprezentujemy nowy sztandar polski w kolorach narodowych na uroczystości dnia 10-go stycznia (t. j. w niedzielę), 1925 roku, w Domu Narodowym, przy 8th Street. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Poświęcenie odbędzie się w kościele przy 7th Street, o godzinie 7:30.

Sztandary polski i amerykański będą wiezione na dwuch osobnych auto mobilach: na pierwszym cztery panienki w krakowskich strojach będą trzymały polski sztandar, na drugim cztery panienki w amerykańskich strojach — amerykański sztandar.

Całą polonję do współudziału zaprasza KOMITET.

JEWETT CITY, CONN.

Komitet Polskiej Szkoły wieczornej urządza dnia 27 grudnia b.r(. o godzinie 7-mej wieczór, wspaniałą zabawę taneczną, podczas której całe dziesiątki osób wystąpią w przepięknych kostiumach w konkursie o na grodę.

Bal ten cieszy się popularnością. Wśród szanownej publiczności powstał wielki entuzjazm, więc dla uczestników balu, dzień ten jest dniem wielkiego oczekiwania.

„W grudniowy wieczór w dzień św. Jana", na salę Am. Pol. Corp., zaprosza szanowną polonję miejscową i sąsiednią.

Komitet balu.

SYLWESTROWA ZABAWĘ

Sylwestrową zabawę urządza Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 32 Z.S.P. w środę dnia 31 grudnia b.r. w sali Yorkville Forum 227 East 84 ulica w New Yorku.

Początek o godzinie 7:30 wieczór. Wstęp 50 centów z garderobą.

S. Kowalczyk.

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywanego przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zasiębienie	Ból Głowy
Ból Zębów	Lumabgo
Ból Uszu	Reumatyzm
Newralgje	Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoacetaciedester Salicylicacid.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

TYDZIEŃ SENSACJI

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

czynają się dostosowywać do nowych warunków. Prawdziwą sensacją były powieści wydane bardzo estetycznie, a sprzedawane po 95 groszy, gdy w „konserwatywnych" księgarniach wciąż jeszcze widnieje na zwykłej powieści cena kilkuzłotowa, skazując książkę na butwienie w magazynie. Tańszą tę produkcję umożliwia duży stosunkowo nakład: zamiast 3,000—5,000 egz. wydawca drukuje 10,000 egz., a dzięki niskiej cenie liczyć może na szybki zbyt.

Takie masowe tanie wydawnictwa, przy odpowiednim doborze dzieł, mogłyby ożywić twórczość literacką i stać się ważnym czynnikiem kultury, gdyby... Tak, gdyby wszystkie te piękne poczynania nie rozbiły się rychło o przeszkodę, niby gromza zmora wyłaniającą się ku rzesz z mroków Watykanu. Z poza kulis rządowych przedostają się bowiem alarmujące pogłoski, dotyczące konkordatu, przygotowywanego pod osłoną tajemnicy, a mającego być wręcz fatalnym dla Polski. Ze cenę kilku nowych biskupstw i uszczęśliwienia Polski trzecim kardynałem, na którego desygnowano krakowskiego księcia-biskupa Sapiehę, Watykan miał uzyskać od rządu polskiego niebywałe przywileje dla kleru. Nietylko ma duchowieństwo katolickie zdobyć zupełną niezależność od rządu, lecz co gorsza, zyskać wpływ przemożny na życie publiczne, zwłaszcza szkolnictwo.

Gdy się zważy, że już teraz w oczekiwaniu tej klerykalizacji, stronnictwa bogo-ojczyźniane, podtrzymujące p. Mikłaszewskiego, postanowiły obsadzić posady dyrektorów szkół średnich w Małopolsce podług klucza partyjnego, to po wzmożeniu się władzy Kleru, należy się chyba spodziewać zaprowadzenia szkół wyznaniowych.

"Ludowa i demokratyczna Polska, na progu drugiej ćwierci dwudziestego wieku jest na drodze do prześcignięcia pod względem klerykalizacji starych, reakcyjnych monarchji katolickich"— ostrzega „Naprzód", domagając się ujawnienia tajemnic konkordatowych, by opinja publiczna mogła się z niemi zapoznać i zająć odpowiednie stanowisko.

Perspektywa niewoli u kleru stanowi najczarniejsze ogniwo w łańcuchu sensacyj z ostatnich dni, bo mierzyć się z niem może chyba tylko perełka, złożona na ołtarzu dobra publicznego przez drugą ostoję reakcji: szlachtę kresową. Otóż podług ścisłych wykazów urzędowych, państwo wydaje na ochronę tysiąc morgowego majątku na kresach od 50—75 tysięcy złp. rocznie, gdy podatek gruntowy nałożony na 48 folwarków kilkusetmorgowych w żyznym powiecie Równieńskim na Wołyniu, wynosił na rok bieżący 207,681 złp., zaś majątkowy 400,178 złp. Na poczet tych podatków wpłynęło 21,853 złp. czyli dziesiąta część podatku gruntowego, a 3,465 złp., zatem niespełna jedna setna majątkowego.

Jeśli p. Grabski nie zdobędzie się na energję wobec tych dwuch klas pasożytujących na organiźmie państwowym, Polska odrodzona rychło upodobni się do dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, chodzącej na pasku Rzymu, dostarczając całemu światu cywilizowanemu sensacji najbardziej sensacyjnej.

Brooklyn i okolica

MASPETH, L. I.

Sprawozdanie z Obchodu Listopadowego, urządzonego staraniem Gminy Polskiej w niedzielę, 14-go grudnia, w sali Domu Polskiego

Wstępne słowo powiedział, znany przemysłowiec ob. B. Bogucki, powołując jednocześnie na sekretarza ob. Sassa (naczelnika miejscowej dziatwy sokolej).

Doskonale, przeszło godzinne przemówienie, opracowane należycie i stara nnie, a oparte na faktach historycznych, wygłosił ob. A. Rysiecki. — Przemówienie jego, spodobało się bardzo zgromadzonej publiczności, która mu nie szczędziła gromkich oklasków.

Następnie przewodniczący cb. Bogucki powołał drużynę śpiewaczą „Lutnię" z Brooklyna, która pod dyrekcją prof. Mroza, bardzo pięknie odśpiewała dwie pieśni: „Wyleć Orle" i „Tęsknota za Ojczyzną".

Publiczność zachwycona i wprost porwana pieśnią swojską, tak dobrze oddaną, serdecznie dziękowała śpiewakom oklaskami.

Wreszcie, dwie dziewczęki odegrały kilka melodyj i pewien chłopczyk deklamował o Tadeuszu Kościuszce.

Po wyczerpaniu programu, przewodniczący podziękował wszystkim, co się przyczynili do uświetnienia rocznicy listopadowej, a zgromadzonej publiczności za pamięć.

Zgromadzeni opuszczając salę Domu Narodowego, unieśli z sobą na długi czas, miłe wspomnienia.

Korespondent.

Zawalenie się wieży

czyli dwudziestoletnia walka Kominiarza z Młynarzem.

Arcywesoła komedja pod powyższym tytułem odegraną będzie dnia 4-go stycznia w sali Domu Narodowego w Brooklynie przez Zjednoczone Chóry Śpiewacze ze współudziałem Symfonji, Lutni i innych chórów. W antraktach wystąpią chóry i głosy solowe, jak również zawodowi kuplecści i humoryści.

Po ukończeniu programu zabawa przy dźwiękach symfonicznej orkiestry do rana.

L. T.

PODWÓJNY ŚWIĄTECZNY PROGRAM

Polski Kino-Teatr „POLART" wyświetli po raz pierwszy w Brooklynie

Najnowsze Filmy z Polski
2 SENSACYJNE OBRAZY

MIŁOŚĆ TAJEMNICZEJ TANCERKI
z POLĄ NEGRI
Dziś wszechświatowej sławy gwiazdą filmową w roli tytułowej. — Obraz w 5-ciu częściach.

ŚMIERTELNEJ WALCE Z BOLSZEWIKAMI
Dramat na tle krwawych walk wojsk polskich z armią sowiecką. Aktualne zdjęcia z pół bitwy. Obraz w 5-ciu częściach.

WŚMIERTELNEJ WALCE
w DOMU NARODOWYM
261 Driggs Avenue,
Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

Wstęp: — Dla dorosłych 35c. dla dzieci 10 centów.

— Przedstawienie bez przerwy, — Od 2 popołud. Do 11 wieczór.

Pianino, skrzypce i cello — orkiestra do programu.

POLSCY LEKARZE

Telefon. Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Ave., Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. Od 3 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór Od 6 do 8 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 2735

Telefon. Stagg 2323
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

ZABAWKI ŚWIĄTECZNE NA GWIAZDKĘ

Jak wózki, koniki, automobile, bicykle, mówiące lalki, koszyki, wózki dla lalek, nabyć możecie po najniższej cenie W NAJWIĘKSZYM POLSKIM SKLEPIE

F. SEKULSKIEGO
(w budynku Sokolni)
188-190 GRAND STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 5540

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

W procesach, wytaczanych przez żony z powodu kalectwa, lub śmierci męża, sądy amerykańskie zwykle przysądzają poszkodowanym znaczne sumy. Nie dawno odbyła się ciekawa rozprawa, w której opinja przysięgłych i sędziego stanowego, znacznie się różniły. Mianowicie przysięgli przyznali pani Idie Werner 28,000 tysięcy odszkodowania od miasta New York za śmierć jej męża w wypadku samochodowym. Werner wjechał pociemku do wody w bliskości przystani przy West Ave. i utonął. Sędzia Strong uważa sumę 28,000 dol. za zbyt małą, ponieważ pani Werner straciła męża z powodu niedbalstwa władz miejskich: nie było na tej niebezpiecznej drodze sygnałów, ani bramy, którąby zcieliła ulicę od wody.

Poezje

BAJKA

W mrok drzew.
W odwieczny stary bór
wbiega
Bajka,
Dziecię grajka
z poza siedmiu gór...
Na mchu,
wsłuchana w szumu wiew,
Bez tchu
przylega,
W ócz zdziwienie
chłonąc cienie
Sennych drzew...
I śni:
Że w duszy psotnej
Dziw tajemny
zmyśli, ciemny,
Jak lęk ptaszy,
i przestraszy
Tłum samotny
starych pni...

Leopold Staff.

Rady

PŁYN DO ODŚWIEŻANIA OLEJNYCH OBRAZÓW

Do szklanki wódki czystej dodać białko z jaja i nieco sproszkowanego cukru lodowatego; mieszać to wszystko razem jaknajdokładniej, a tą mieszaniną pociągać malowidło za pomocą delikatnej gąbki, obmywszy je najprzód inną gąbką maczaną w zimnej wodzie. Mieszanina ta nie szkodzi wcale malowidłu, ale owszem przedstawia jeszcze tę korzyść, że zapobiega łuszczeniu się farb.

Kuchnia

NA WILJE

Szczupak po polsku z sosem chrzanowym

Dużego szczupaka w wilję dnia oczyszczonego i nasolonego, opłukać jeszcze raz w wodzie, włożyć do wanienki grzbietem do góry, zalać silnym smakiem z włoszczyzny i korzeni wprzód nagotowanym i na bardzo wolnym ogniu gotować pod przykryciem, uważając, by był miękki, ale się nie rozleciał. Drugi sposób jest: Zawinąć przygotowanego szczupaka w duży arkusz białego papieru masłem wysmarowanego, włożyć do długiej a głębokiej brytwanny, wstawić do pieca niezbyt gorącego na godzinę i polewać często masłem. Po godzinie przekonać się czy upieczony, zdjąć papier, ułożyć go na wąskim półmisku, polać sutо sosem chrzanowym i ubrać plasterkami cytryny.

Humor

REKORD

— Mój dziad umarł, mając 90 lat.

— A moja babcia umarła mając 103 lata.

— A moja ciotka, to jeszcze wcale nie umarła.

Józio: — Więc mama chce dać ten wielki kawałek ciastka Juleczce?

Mama: — Ależ nie, mój drogi, to dla ciebie!

Józio: — E, c. e... taki mały!...

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Eugenja Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Tylko, panieczko, proszę być bardzo ostrożną, bo on przecież Car prawosławny.

— Moja Loniu, ja o tem nie zapominam, ale zdaje mi się, że on bardzo dobry.

— Tak wszyscy mówią.

Dosia ucieszyła się i już mało zwróciła uwagi na to, co Lonia dodała:

— Proszę także być ostrożną pod innym względem, bo mówią, że on straszny dla młodych panien.

Powiedziawszy to, Lonia wybiegła, a Dosia, już rozebrana z sukni, ze spódnic, z pantofelków, wsunęła się prędko do łóżka, żeby wypocząć i swobodniej myśleć o tej rozmowie. Myślała dużo o sprawie unickiej, lecz, że była młoda, i poraz pierwszy widziała nietylko takiego dobrego, ale i takiego pięknego mężczyznę, więc jego dobroć migała jej w postaci niebieskich łagodnych oczów, pięknych wąsów, zakończonych faworytami i bardzo zgrabnej, choć dużej ręki. Gładził ją tą ręką po włosach. W tym ręke trzymał losy Państwa, losy Polski, a także los jej, Dosi.

Tej nocy spać nie mogła, obmyślając co Jemu powie, nie więcej jeszcze, myśląc o wielkiej dobroci tego potężnego, który cieciał przyjść jej z pomocą. Gdy zasnęła, już o brzasku, śniło jej się coś okropnego: ona, Polka, unitka, siedziała na kolanach u Cara prawosławnego, a on jej szeptał do ucha, że jest jej przyjacielem jedynym, i ona mu wierzyła. Biedna Dosia! Dobrze, że tego snu nie pamiętała po przebudzeniu, dlatego zapewne, że, jak mówią stare nianie: spojrzała przez okno, więc jej wyleciał z pamięci. A tak samo stare nianie mówią, że sny, które mamy nad ranem, sprawdzają się zwykle. Czyżby ten miał się sprawdzić. Biedna byś była, Dosiu!

Przez cały dzień następny, nie dopuszczono ani jednej instytutki do Ostaszowej. Mania przekradła się aż do drzwi lazaretu, lecz ode drzwi odprawiło ją pani Oczkowska, która miała w tym względzie bardzo energiczne polecenie przełożonej. Musiała też odprawiać w poprzednim dniu, i tego dnia wiele panien, bo wszystkie były ciekawe każdego słowa Monarchy, wszystkie go bowiem „obożały" — wszystkie, oprócz Martynowej, niezdolnej do porywów oraz — Mani.

Przełożona, wiedząc od Cara, że przyśle po Dosię karetę około siódmej, była pewna, że i ona pojedzie, jako opiekunka, do Łazienek. Wystroiła się więc tak, jak wczoraj, i wkrótce po piątej zeszła, żeby, jak dnia poprzedniego, być obecną przy ubieraniu Dosi.

Wczoraj wieczorem z jej polecenia rozdzielono jej włosy na dwie części i jedną z nich, Sasza zawinęła w papiloty. Dziś chodziło o przypieczenie żelazkiem tych papilotów. Robota nie była łatwa i zabrała sporo czasu, lecz „opłaciła się", według orzeczenia przełożonej. Sprawa wstążki różowej była już załatwiona więdocznie przez samego Cara. Przysłał szeroką i bardzo piękną, przywiózł ją sam porucznik von Waldau i wręczył osobiście Dosi z ukłonami od Cara i z ponowieniem zaproszenia na siódmą. Była wzruszona tą pamięcią i chciała kokardę osobiście na głowie zawiązać. Przełożona zgodziła się na to, i nie miała powodu żałować, bo węzeł wypadł bardzo ładnie. Skąd była wstążka, generałowa nie pytała wcale, domyślając się, kto ją przysłał. O w pół do siódmej, Dosia była już gotowa, a że ją ożywiała nadzieja, a trochę podniecała gorączka, więc wyglądała jeszcze ładniej, niż wczoraj. Zaledwie zdążyła się ubrać, zajechał powóz a nim freljina dworu, hrabina Bładowa. Przywitała bardzo uprzejmie, już ubraną w kapelusz, przełożoną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Myśli

Nędza jest wszędzie!
Nędza w miłości i nędza w cierpieniu.

Jan Kasprowicz.

Kobieta bez koketerji to jak kwiat bez woni.

Gabrjela Zapolska.

Okrętem Caronia do Anglji wróciła drużyna panien angielskich, które tu w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie grały w hockey

JUGOSŁAWJA ZAPRZECZA OSKARŻENIOM ALBANJI

Odrzuciła notę rządu albańskiego, jako zbyt ordynarną — Rząd albański twierdzi, iż Serbowie dokonali najazdu na Albanję

BELGRAD, 22 grudnia. — Rząd serbski otrzymał od rządu albańskiego notę, oskarżającą Serbję o wywołanie powstania w Albanji przy pomocy oddziałów powstańczych zorganizowanych na terytorjum serbskiem z byłych żołnierzy serbskich, przebranych w narodowy strój albański, dowodzonych tylko przez albańskich oficerów. Rząd serbski odmówił przyjęcia noty rządu albańskiego, jako zbyt ordynarnej, naszpikowanej oskarżeniami bez dowodów.

W walkach powstańczych w Albanji nastąpił zwrot korzystny dla wojsk rządowych. Oddziały powstańcze, które maszerowały od wybrzeży morza Adrjatyckiego w kierunku stolicy Tirany, zostały pobite przez wojska wierne rządowi, które odebrały powstańcom z powrotem ważny punkt strategiczny, miasto Kraje, dawną stolicę Albanji.

Książę rosyjski złodziejem

BERLIN, 22 grudnia. — Książę Aleksander Trubeckij, syn rosyjskiego admirała księcia Trubeckiego, został skazany na 4 lata i trzy miesiące więzienia za okradanie pasażerów kolejowych jadących w wagonach sypialnych. Proceder złodziejski przynosił ol brzymie zyski, dopóki się nie zakończył aresztowaniem.

Wykolejenie się pociągu

NEW LONDON, Conn., 22 grudnia. — Pociąg pośpieszny Pittsburgh—Boston, jadący z szybkością 60 mil na godzinę, najechał w odległości trzech mil od New London na jadący przed nim pociąg ciężarowy. Skutkiem zderzenia, lokomotywa pociągu ekspresowego i trzy wagony wyskoczyły z szyn, ale się nie przewróciły. Nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszych obrażeń. Dzięsięć ostatnich wagonów pociągu ciężarowego zostało zupełnie zniszczonych.

Liga Narodów ma się zająć sprawą Albanji

GENEWA, 22 grudnia. — Sekretarz Rady Ligi Narodów Sir Erick Drummond (Anglik) uznał za stosowne zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia pretensji rządu albańskiego, oskarżającego Serbję o wywołanie rewolucji w Albanji.

Wobec odmownej odpowiedzi rządu serbskiego na notę rządu albańskiego, Rada Ligi Narodów prawdopodobnie będzie musiała zająć się kwestją sporu serbsko-albańskiego.

Meksyk zaprasza z wizytą japońską flotę wojenną

MEXICO CITY, 22 grudnia. — Rząd meksykański zaprosił do swych portów z wizytą trzy japońskie okręty wojenne znajdujące się w podróży naokoło świata. Pomiędzy okrętami japońskiemi a fortami twierdzy morskiej Acapulco nastąpiła wymiana pozdrowienia przy pomocy strzałów armatnich.

MAYOR HYLAN STAWI SIĘ PRZED STANOWĄ KOMISJĄ ŚLEDCZĄ

Wezwany do zeznań przez przewodniczącego komisji

NEW YORK, 22 grudnia. — Major Hylan zgodził się stanąć przed komisją śledczą zawezwany do złożenia zeznań przez przewodniczącego komisji sędziego Mc Avoy, by stwierdził, kto jest odpowiedzialny za spowodowanie opóźnienia w budowie kolei podziemnych w mieście New York.

Major Hylan dowiedziawszy się o wezwaniu, oświadczył w rozmowie z najbliższymi mu urzędnikami miejskimi, iż wykryje konspiracje kompanji kolei podziemnych dla wymuszenia na władzach miejskich pozwolenia na podwyżkę opłat przewozowych z 5c na 10c.

W kołach interesujących się sprawą zatargu majora z kolejami podziemnemi, przewiduje, iż major będzie miał ciężkie zadanie oczyścić się z zarzutów przedstawicieli kolei podziemnych i społeczeństwa, popartych oczywistymi dowodami, iż nie kto inny, tylko major Hylan jest odpowiedzialny za zwłokę w budowie kolei podziemnych.

Człowiek nieczuły na ukłucia igieł i szpilek

BERLIN, 19 grudnia. — Lekarze europejscy są zdziwieni niezwykłem zjawiskiem, jakie przedstawia młody Czech nazwiskiem Rahma, który nie doznaje uczucia zadnego bólu, ani nie krwawi przy przekłuwaniu sobie rąk zardzewiałemi igłami i szpilkami, który mimo szczelnego zawiązania oczu chustką, może chodzić po linji wykreślonej w różne zygzaki po podłodze.

Rahma nie sądzi, aby był jakimś nadzwyczajnym osobnikiem i wszystkie zaobserwowane u niego zjawiska tłumaczy zdolnością subjektyzowania. Lekarze, śledzący jego zachowanie, nie mogą wytłumaczyć sobie jego fizycznej nieczułości na ból.

Wice-przewodniczący włoskiego parlamentu ustąpił

RZYM, 22 grudnia. — Parlament przyjął dzisiaj rezygnację, wiceprzewodniczącego parlamentu signora Giunta, który został oskarżony o podburzanie do bicia przeciwników faszyzmu. Odmowa parlamentu przed kilku dniami, przyjęcia rezygnacji Giunty, wywołała wielkie wzburzenie wybitnych polityków włoskich, którzy na znak protestu, jak byli premjerowie Orlando, Salandra, Giolitti —opuścili obrady parlamentu.

Na dworcu Wschodnim policja 3go komisarjatu kolejowego zatrzymała 14-letniego Mieczysława Adamczuka, zapieszkałego w pow. inbelskim ... gm. Zamborzyce, folwarku Dominowie. Adamczuk zabrawszy rodzicom 50 zł., uciekł z domu.

ZAWIADOMIENIE

NEW YORK

WEZWANIE

Do członków Związku Socjalistów Polskich Okręgu New York, New Jersey.

Nadzwyczaj ważne międzyodzdziałowe zebranie wszystkich członków okręgu, odbędzie się w niedzielę, dnia 28go grudnia, godz. 10ej rano w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, New York.

Na zebraniu tem nie powinno braknąć ani jednego socjalisty, należącego do naszej organizacji, albowiem nader ważne sprawy mamy na porządku dziennym.

Sekretarz.

BRIGDEPORT, CONN.

Zawiadomienie

W kościele polsko-narodowym, z dnia 24-go grudnia na 25-go grudnia, o godzinie 12-ej w nocy, odbędzie się staropolskim zwyczajem nabożeństwo tak zwane "Pasterka", podczas której miejscowy chór przy pomocy orkiestry p. Osika, odśpiewa polskie kolędy. Po mszy św. nauka.

Suma o godzinie 11-ej przed południem.

Wszystkim życzy Wesołych Świąt,

Ks. F. MIKŁASZEWSKI.

THOMPSONVILLE, CONN.

Zawiadomienie

Niniejszem podaje się do wiadomości, całej Polonji w Thompsonville i okolicy, iż Komitet Szkolny w Thompsonville urządza „Choinkę", na sali Domu Narodowego dla wszystkich dzieci szkolnych, dnia 24-go grudnia o godzinie 6ej wieczorem. Spodziewamy się, że tak Rodzice dzieci szkolnych, jak też i cała Polonja, przyjdą uczcić tradycyjną pamiątkę.

Równocześnie Komitet Szkolny podaje do wiadomości, iż dnia 28 grudnia będzie odegrana Jasełka przez dzieci szkolne pod kierownictwem komitetowych A. Barusa i J. Misiacka, więc Komitet Szkolny uprasza uliczne przybycie całej Polonji z Thompsonville i okolicy, ażeby poprzeć cel tak wzniosły, jakim jest Szkoła Polska na obczyźnie i usłyszeć piękne śpiewy i przemówienia, ażeby zostaczyć ten zapał w sercach młodocianych dla mowy ojczystej. *Komitet.*

BAYONNE

Choinka dla dzieci

Staraniem Komitetu złączonych Towarzystw w górze miasta, pod którego opieką znajduje się Polska Szkoła Uzupełniająca, z siedzibą swą w szkole publicznej No. 3., odbędzie się w noc Sylwestrową, t. j. dnia 31go grudnia, b. r. tradycyjna choinka dla dzieci uczęszczających do Polskiej szkoły uzupełniającej, podczas której będą rozdawane podarki, oraz odśpiewane będą kolędy przez chór szkolny, następnie rozpocznie się zabawa dla starszych, która przy akompanjamencie doborowej orkiestry pociągnie zapewne do rana i na długo mile pozostaną w pamięci wesoło spędzone chwile w gronie dobrych znajomych i przyjaciół. Bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

KOMITET.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w planu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

LEOPOLJA
Wyższa Szkoła Fortepianu pod dyrekcją
pani A. Niementowskiej, Sr. ze Lwowa
Przyjmuje wpisy na wszystkie kursa, od początków aż do najwyższego wydoskonalenia. Kursa dla nauczycieli. Wykłady teorji harmonji, solfeggi'u i historji muzyki. Wpisy codzien od 6-ej do 7-ej wieczorem.
2332 MARGARET STREET, FRANKFORD
Telefon, Bell Frankford 3188R

Z. H. POLACHEK Registrowany Adwokat Patentowy
5 West 63rd Street
Udziela BEZPŁATNIE informacje w sprawach patentowych w swem prywatnym pomieszkaniu w wtorek i czwartek wieczorem. Przynieść ze sobą rysunek lub zwykły model swego wynalazku. Dzienne biuro: MANUFACTURERS PATENT CO. Inc. 70 WALL ST., NEW YORK

Nie możecie uniknąć
Niewygody niepodniesionego prześcieradła.
Bóli reumatycznych.
Bolesnych starości nerwalgji.
Stałych dnów i nieodzownych bólów spa, pary, głowy, chrzu, że powyżlecia natychmiast o środku
PAIN-EXPELLER
Zareg. w U. S. Pat. Off.
I nie zwlekać będziecie dłużej z tem, takowego.
Sprawdzi przejmuje i wrzyka ulgę.
Żadna ostrożna rodzina nie może sobie pozwolić być bez butelki takowego. Nie przedawcy, bez "Kosiwicy"—marki handlowej.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th Street
Brooklyn, N. Y.

WYUCZYCIE SIĘ DOBREGO FACHU Zostańcie balwierzem — zarabiajcie dobrze. Kompletny kurs $35. Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę lub przyjaciołom. Gwarantujemy stałe posady. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Drobne Ogłoszenia

SUKCES SZKOŁA
SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PIERWSZO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU $5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie
Success School Building
RIVINGTON ULICA, ROBESSEX ULEPSZANIE, nastąp dla wypoczynku, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corporation, 291 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 1397.

Nauczycielka muzyki, udziela lekcji na fortepianie.
J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

OPERATOREK i dziewcząt do cerowania swedrów, dobra zapłata, stała praca.
ILLINOIS KNITTING MILLS, 313 Van Sinderen Ave. Brooklyn.
Canal pociągiem do Sutter Avenue.

OPERATOREK kapelusza doświadczonych na damskie słomkowe
The Federal Hat
594 Broadway

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty i gotowania dla małej rodziny, rekomendacje. Moch, 409 Edgecombe Ave. Telefon, Edgecombe 7772.

MŁODA dziewczyna potrzebna, dobry dom, $35 miesięcznie. Telefonować lub osobiście się zgłaszać do Mrs. Silverstein, 1610 Eastern Parkway, Brooklyn. Telefon, Hadriegway 8068.

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, dla małej chrześcijańskiej rodziny, dobra zwyczajna kucharka. West End pociąg do stacji 74th Ave. B. R. T. Suhway. Mrs. G. E. Nostrand, 1831 — 82nd St., Brooklyn.

DZIEWCZYNY do pomocy matce przy pilnowaniu dziecka i do lekkiej roboty domowej. 1323 56th St., Brooklyn. Telefon, Berkshire 0424-J.

DZIEWCZYNĘ do ogólnej domowej roboty, kompetentna, niema dzieci. 853 East 9th Street, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4900.

DZIEWCZĄT do wykończania przy płaszczach dla chłopców. 1805 Bronxdale Ave. (Morris Park Ave).

WINDER doświadczonych przy Viscaa. Dobre zarobki. Zgłoszenia Concord Braid, 11 East 17 St.

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty w domu doktora, spać na miejscu. 168 Stagg St. Brooklyn. Telefon: Stagg 4437.

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

TKACZY
doświadczonych na crepe de chine prace na odpowiednich ludzi
5700 Hudson Boulevard
North Bergen, N. J.

CHŁOPCA do pracy w sklepie, specjalność nauczenia się fachu. Paul Canar, 103 Fulton St., New York.

INTELIGENTNI ludzie bez profesji, zdolni do interesu mogą w ciągu tego miesiąca zarobić na tym interesie, mogą się dowiedzieć od godziny od 8:30 do 9:30, 53 Park Row, Room 708.

JANITOR potrzebny do parowej ogrzewanego domu w Bronx. Zgłoszenia do 327 E. 9th St. Hirschhorn.

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu choroby. 377 Oakland St., Greenpoint.

BUCZERNIA i groseria do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, sprzedani bardzo tanio z powodu nieporozumienia w rodzinie. 23 E. 17th St., Bayonne, N. J.

BUCZERNIA i groseria do sprzedania z powodu śmierci męża, interes dobrze wyrobiony. L. Owocki, 714 — 8th Ave., Brooklyn, pomiędzy 22nd i 23rd St.

CANDY Store do sprzedania z powodu samoinodec. Cena $350. 551 Henderson St., Jersey City, N. J.

CANDY store na sprzedaż. 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn.

LUNCH Room na sprzedaż z powodu nieporozumienia między sublnikami. Zgłoszenia do 83 East 3rd St.

LUNCH Room na sprzedaż, w dobrej polskiej dzielnicy, jak najtaniej sprzedaż. 133 Pitt St., New York.

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

DARMO kalendarz ścienny na rok 1925 oraz książeczka map pocztowych narodów, otrzyma każdy przez nadesłanie jednostowej marki na opłacenie poczt. Władysław Twardowski, 162 East 23rd St. New York.

GROSERNIA i mleczarnia na sprzedaż, bardzo tanio, rent $35. 132 Nassau Av. Greenpoint.

HARMONJE warszawskie, dwie, chromatyczna i półtonowa, wyrobu Meyera, w bardzo dobrym stanie. 314 E. 13th St., yardowy dom, apartament 7. Adolf.

POLSKIE Volumbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara. Śpiew i tańce. 233 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave.

PIEKARNIA w Jersey City na sprzedaż, piecyjno rowerowe, obrót tygodniowy 1900. Cena $6,000. Zgłoszenia do Arndt, 122 Bergenline Ave., West Hoboken, N. J.

RESTAURACJE sprzedam lub oddam na długi lease. $67 — 4th Ave. Brooklyn pray 13-ej ulicy, także można się zgłaszać cały tydzień po 4 wieczorem na adres: 138 Essex St. yardowy dom—pokój 11. New York City.

STATIONARY i Candy Store, bardzo piękne urządzony, rent tani, lease na trzy lata, cztery pokoje do zamieszkania z elektryką i wanną, rent $45. Na dobrej dzielnicy. Zgłosić się do J. Palank, 41 W. 41st St., Bayonne, N. J., o godzinie rano od 8 do 9, od 12 do 1, od 6 do 7. Telefon, Bayonne 426.

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

TANIOŚĆ! Frontowy i tylnowy dom — lota 26x100, 4 fam., Williamsburg sekcja. Cena $8,700, mortgage $2,500. Charles Buerman & Co., 140 Harrison Ave. Brooklyn, N. Y.

NEW JERSEY $7500 gotówki kupi 3 fam. murowany dom, po 6 pokoi każda na: elektryczność, gaz, wszystkie ulepszenia, rent $3768. Taniość! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 — 8th St., Jersey City N. J.

NADZWYCZAJNA WYPRZEDAŻ!
4 piętrowy murowany budynek tranzesowy, rdy, lota 21 x 100, sklep 17 x 75, 6-familijny, po 5 pokoji, z wanną dla rodziny. 296 Nassau Ave., Top Floor man St., po szczegóły zgłaszać się do Paul Hersen, 371 Preth Road, Ridgewood, Brooklyn.

8 FAM. murowany dom do sprzedania, w South Brooklynie, po 5 dużych pokoi, elektryka, ustęp dla każdej familji, dom budowany na 25' szerokości, długości 85 stóp w dobrem położeniu, w najlepszej sekcji, zaledwie cena $15,800, opłata wedle umowy. Ten dom musi być sprzedany zaraz. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać do F. Tyrak, 511 — 9th Ave., Brooklyn.

5 FAM. DREWNIANY, PO 5 I 3 POKOI DLA RODZINY; ELEKTRYKA; NOWO ODNOWIONY; RENT $1,249. CENA $8,800. GOTÓWKI OKOŁO $2,250. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NOWY DOM
$2200
Część gotówką, reszta jak renta. Cztery małe pokoje, szkoły, kościały, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Bainley Park, później 18c trzy bloki, albo Lefferta Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 146-ej ulicy; dom pół bloku od rogu. WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I.

FARMA na sprzedaż, 120 akrów, dobre zabudowania, 6 krów, 2 konie, 500 kur. Cena $4,000. Takie wiele innych farm. Katalog bezpłatnie. Kaplan's Agency 276 Grand St., New York.

4 FAM. MUROWANY, P. 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIEL; ELEKTRYKA; SZTOR Z 6 POKOJAMI I KĄPIELNIĄ; RENTU $2,280. CENA $17,250. GOTÓWKI OKOŁO $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

ZAPISUJCIE się na fundusz Bożego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie piąc budowniczy. Po dalsze informacje piszcie lub zgłaszać się do B. Berg, 543 West 34th Street, New York City.

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i tygodniowi dodarów miesięcznie. Możecie posiadać własny dom, a może, nawet kawiarnię, restaurem, cementowę drogi.
THE OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bdlg., Room 300, naprzeciw Macy's

$100 WPŁATY
$20 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, wanna, gaz, woda, elektryczność, treptaar, cementowe drogi.
THE OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macy's)

WYLKO $450, lota 30 x 100 na budowę domu bliżko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $6 miesięcznie. Dalsze informacje: B. Berg, 543 West 34th Street, New York.

6 FAM. DREWNIANY I SKLEP, PO 4 POKOJE DLA RODZINY; DOM ODRESTAUROWANY; RENTU $1,740. CENA $13,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania (Information Wanted)

BRAT mój ciotecny Antoni Strzałkowski w Pittsburgu mieszkał do roku 1914, od tego czasu niemam żadnej wiadomości. Adres mój Adolf Romanowski, urzędnik sądowy z Trembowli, Małopolska.

FIREMAN przy piecach, poszukuje pracy. Zgłoszenia 541 E. 11th St., Zwiejack.

SZEWC komunerski, znający drakonskie swój zawód, poszukuje pracy u Polaków. Pisać F. J., c. o. Nowy Świat.

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

UMEBLOWANY frontowy pokój, ciepło mocna gotować, elektryczność, wanna. 296 First Ave., blisko 17th St.

UMEBLOWANE ciepłe pokoje, mocna dużą, można gotować, elektryczność, wanna. 39 Second Ave., blisko 6th St. Apartament 4.